



TERAZNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzy siódm piecz ... ” „Ale cie przyst pili do góry Syon i do miasta Boga ywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, aby cie nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz porusz nie tylko ziemi , ale i niebem (...) Przetoz przyjmuj c Królestwo nie chwiej ce si , miejmy lask , przez któr s u my przyjemnie Bogu z boja ni i uczciwo ci . ” „ ... Chrystus przyszed szy Najwy szy Kap an (...) Przez wi kszy i doskonalszy przybytek, (...) Znalaz szy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; yd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i

Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Avenue, Philadelphia, Pa.,
Prenumerata \$1.00 (5 Złotych) Rocznie.

POMOC DLA CODZIENNEGO ŻYCIA.

Patrzajcie tedy, jakobyście ostrożnie chodzili, nie jako niemądrzy, ale jako mądrzy, czas odkupując, bo dni złe są.— Efez. 5:15, 16. (P. 1928 ; 66)

SŁOWO „ostrożnie” pochodzi z słowa „circum” i „sznaczy „w około,” i z słowa „spectus,” co zna czy „patrzeć.” (Circumspectus — patrzeć wokoło). Prawdziwego chrześcianina droga jest tak wazką, tak otoczoną próbami, dołami i podstępami onego złego, że jeżeli będziemy niedbale postępować, (choć nie koniecznie grzesznie) będziemy znajdować się w wielkim niebezpieczeństwie wypadku. Nietylko że wymaga to patrzenia wokoło każdego naszego postępkę, lecz więcej niż to, wymaga prócz tego być mądrymi, — mądrzejszymi nad innych ludzi na ziemi — abyśmy byli napełnieni mądrością z góry pochodzącą, która jest czysta, spokojna i miłująca; lecz nadewszystko lojalna Panu i Jego Słowu. Ponieważ otrzymujemy wiele listów tyczących prób i doświadczeń między ludem Pańskim, jesteśmy w stanie zauważyć, że próby ludu Bożego są liczniejszymi i sroźszymi w obecnym czasie, niż kiedykolwiek przedtem. Proźby o modlitwy i dorady względem drogi Pańskiej otrzymujemy w niemal wszystkich listach od braci, którzy są w próbach i chcą ostrożnie postępować. Na takie listy chętnie, ile jesteśmy w stanie, odpisujemy, wskazując im na Pismo, Św. które musi prowadzić wszystkich, którzy chcieliby postępować z Panem.

Chcemy teraz zwrócić uwagę na niektóre ogólne zasady, stosowne dla każdego członka Ciała Chrystusowego w każdym czasie; a mianowicie, które teraz są potrzebne, aby były zapamiętane i używane w obecnym czasie, z powodu specjalnej czynności przeciwnika; „ponieważ dni złe są.” Okazuje się także, jak w końcu Żydowskiego Wieku, tak przy końcu Wieku Ewangelii; opozycja była nietylko w Synagogach, od nauczonych w Piśmie i Faryzeuszów, lecz także w domowym otoczeniu — między rodzicami i dziećmi, mężami i żonami — i między ludem Bożem. I w proporcji jak przeciwnik stara się pobudzić” do sprzeczek, niech, każdy poświęcony ma się na ostrożności nieobrazić ani słowem ani uczynkiem. „Abyście ostrożnie chodzili,., ponieważ dni złe są,,” dni szczególnych prób i doświadczeń.

Następująca jest pomoc. I. Niech każdy postanowi w swoim umyśle, aby pilnował tylko swoich rzeczy. Pismo Święte około tej linii przestrzega nas, abyśmy nie mieszali się w sprawy innych ludzi. Każdy, który w doświadczeniu swego życia te rzeczy przechodził, dowiedział się, że to jest dobrą regułą; mimotego mało jest tych, którzy chodzą według tej reguły, ostrożnie. Jeżeli nie mamy dosyć zatrudnienia w naszych sprawach i w służbie Pańskiej, abyśmy zaspokoiли nasze ręce,., chwile i usta, to możemy być pewni, że jest coś niedobrego z nami, i potrzebujemy ostrożnych modlitw i badania Słowa Bożego, abyśmy przyszli do właściwego stanu. To nie znaczy, abyśmy nie mieli już żadnego zainteresowania odnośnie drugich pod naszą opieką, lub do których mamy pewne odpowiedzialności; lecz. w czynieniu tego dla nich bądźmy ostrożnymi, abyśmy uznali ich prawa i prawa innych, a mianowicie,

abyśmy byli ostrożnymi,., i nie przewyższali naszych własnych praw. Nigdy nie zapominajmy tego, że sprawiedliwość musi kierować w naszych przeszkodach z sprawami innych, choć sami nie otrzymamy zupełnej sprawiedliwości względem naszych własnych spraw, to jednak mamy być miłosiernymi.

II. Mamy mieć wielką cierpliwość do drugich i ich błędów — więcej niż ku samym sobie w naszych błędach. Jeżeli pamiętamy o tem, że cały świat jest upadłym umysłowo, fizycznie i moralnie z powodu upadku, to powinniśmy być bardzo ostrożnymi względem błędów innych. A ponieważ sam Pan. z łaski Swej pokrywa nasze niedoskonałości zasługą Jego drogocennej krwi, nie możemy więcej uczynić, tylko abyśmy byli bardzo miłosiernymi, abyśmy mieli czułą litość do innych; — choćby nawet ich błędy były większe i inne od naszych, własnych. Ta ogólna reguła może również być zastosowana, ku naszym dzieciom. Ich błędy i słabości do pewnego, stopnia przyszły od nas lub przez nas.; i dlatego mając, do czynienia z ich słabościami, powinniśmy być sprawiedliwymi względem ich, tak jak byśmy byli względem poprawek naszych własnych błędów — pilnie i ostro naprawiając ich w sprawiedliwości, lecz z sympatją, miłosierdziem i miłością.

UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE — 2. PIOTRA 1:12.

DWUMIESIĘCZNIK:

Tom 7. Wrzesień, 1928 No. 5.
A. D. 1928 — A. M. 6036.

Pomoc dla codziennego życia.....	56
Nie obmawiajcie na odwrót.....	67
Lewici Wieku Ewangelicznego (2 część)...	70
Pozafiguralny stół.....	71
Pozafiguralny złoty ołtarz.....	72
Księgi Biblii symbolicznie wyrażone...	74
Odpowiedzi na zapytania.....	73
Konwencya w Chicago, III.....	80

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NA-DZIEI I EPIFANJI CHWAŁY WIELKIEGO BO-GA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYS-TUSA.” TYTUS 2:13.

III. Nie bądźmy dotkliwymi i łatwo oburzającymi. Patrzmy grzecznie i miłościewie na słowa i uczynki innych. Małe drobnostki lub odpory nie powinny być wcale zauważone — lecz pokryte szatą szlachetności i miłości. Poważna obraza powinna być uznana jako nieumyślna, aby nie odpowiadać drażliwie, lecz grzecznie w ten sposób, aby nie pobudzić do gniewu, aby „mowa nasza była sola okroszona.” W większości wypadków to dowiedzie, że nie było żadnego zamiaru do obrazy. Ta reguła Pisma Św. podchodzi pod instrukcję, aby nie być „złych podejrzewać,” aby nie wyobrażać złych intencji i powodów poza słowa i uczynki innych. „Złe podejrzewania” podane są przez Apostoła jako przeciwne słowom naszego Pana Jezusa, przeciwne pobożności, będąc tego samego ducha jak zazdrość, spory — uczynki upadłego umysłu, uczynki ciała i diabła. (1. Tym. 6:3-5; Gal. 5:19-21). Druga strona tego przedmiotu przedstawiona jest przez Apostoła odnośnie elementów ducha miłości, którym lub Boży jest spłodzony i którego ma dziennie rozwijać — którego rozwój jest głównym dowodem, że są zwycięzcami. Tak on mówi: „Miłość jest długo cierpliwa i dobrotliwa; miłość nie zajrzy wszystko pokrywa, wszystkiemu wierzy, przychylnie) wszystkiego się spodziewa, wszystko cierpi.”

Może kto powiedzieć, że takie usposobienie często będzie atakowane przez złe usposobionych. Odpowiadamy, że ci, którzy posiadają tego ducha miłości są nie koniecznie tępymi lub miękkimi; ich doświadczenia w rozwijaniu tego stopnia miłości tak ich rozwinęły, że są „prędko wyrozumiałymi w Bojaźni Bożej.” Tacy będą ostrożni w najmniejszym okazaniu się złego, choć unikając przypisanie złych intencji, aż są zmuszeni do przyznania niezaprzeczonego świadectwa. Oprócz tego, daleko lepiej jest wziąć małe ryzyko i cierpieć straty, wiele razy, aniżeli obwinie niewinną osobę. A Pan, który pokazał taką drogę, jest w stanie, aby obficie wynagrodził nas za nasze utraty w tych doświadczeniach, gdyśmy postępowali za Jego doradą. On jest w stanie i chce, aby te wszystkie doświadczenia wyszły na dobro tych, którzy Go miłują. On stawia na pierwszym miejscu posłuszeństwo do Jego zarządzeń (nawet przed ofiarą) mówiąc: „Jesteście moimi uczniami, jeżeli czynić będziecie co Ja wam przykazuję.”

Ktokolwiek więc lekceważy Pańskie przykazania około tej linii „złych podejrzewania,” gotuje sobie sidło dla jego własnych nóg, bez różnicy, jakkolwiek ostrożnie postępował by w innych rzeczach; ponieważ serce napelnione wątpliwością i podejrzewaniem przeciwko drugiemu, takie serce jest skłonne wątpić Bogu; duch kwasu i gorzkości walczy z duchem Pańskim, duchem Miłości. Jeden albo drugi z nich zwycięży. Trzeba więc pozbyć się złego ducha, w innym razie splugawi on nowe stworzenie i uczyni z niego „wyrzutka.” Przeciwnie, gdy nowe stworzenie zwycięży jako „zwycięzca,” będzie około tej linii: „Jeżeli złe podejrzewania są zwyciężone, połowa walki przeciwko obecnym trudnościom i otoczeniu jest wygrana.” Podejrzewania wychodzą z serca i prowadzą nas albo do dobrych, albo do złych słów i uczynków.

NIE OBMAWIAJCIE NA ODWRÓT.

IV. Jeżeli zostałeś obmówiony, możesz wyjaśnić, publicznie lub prywatnie; lecz więcej nie czyn, ponadto. Jeżeli będziesz, na odwrót obmawiać, uczynisz dwa zła z jednego. Niech, żaden, nie oddaje złem zł zł nikomu, nawet choćby to było prawdą, i choć twój bliźni mówił

„kłamstwo » tobie. A w przeciwstawieniu i wyjaśnianiu fałszywych skarg, pamiętaj, ażebyś nie przestępował granicy, ażebyś nie obwinał twego oskarżyciela; ponieważ stałbyś się również obmówcą. Taką jest reguła Pisma Św. Mamy tak czynić drugim, jak byśmy chcieli, żeby oni nam czynili, a nie jak nam czynią. Zło uczynione przeciwko nam nie usprawiedliwi tego złego dla naszej niekorzyści. Prawdziwe dzieci Boże nie mają sympatyzować z szatańskim złudzeniem — „aby czynili zło, aby przeto dobre przyjąć miało.” Pismo Św. zabrania nam wyjaśnienia błędów i fałszywych podań obmówców, i doświadczenie dowodzi, że gdy byśmy postępowali za szatanem i jego złudzonemi sługami niesprawiedliwości wokół nas, gdybyśmy sprzeciwiali się każdej krytyce i złej obmowie, byłibyśmy więcej aniżeli czynnymi w złem. A jeżeli szatan uwiedzie nas do czynienia tego, będzie nas tak pędził, że nie będziemy mieli żadnego czasu do opowiadania wesołej nowiny tej wielkiej radości; on by zwyciężył nad nami, a my utracilibyśmy zwycięstwo.

Lepiej uczynimy, jeżeli oddamy naszą reputację Panu, jako część złożonej do Jego nóg ofiary, gdy oddaliśmy wszystko w posłuszeństwie „powołania naszego,” abyśmy biegli w zawodzie o tą wielką nagrodę powołania naszego. Jeżeli w ten sposób cierpiąc, utracimy coś z naszej reputacji, z przyczyny naszych rezolucji, aby nie opuścić sprawy naszego Króla w walce utrzymania naszego własnego światła, możemy być pewni, że On policzy nam to jako część cierpienia dla Niego, i jeszcze więcej obfitszą będzie nasza nagroda w niebiesiech, gdy walka się skończy, a zwycięzcy będą ukoronowani. Jednocześnie jednak lud Boży powinien być oględnym o ile możebnem na wszelkie postęпки jego drogi. Pamiętajmy o tem, że w proporcji do wierności i gorliwości świecenia tego światła, będziemy mieli wiele opozycji od naszego wielkiego przeciwnika, który stara się przewrócić, przekreślić, i złośliwie wykrzywić i odróżnić nasze wszystkie słowa i uczynki; ponieważ „oskarżyciel braci” nie może znaleźć prawdziwej winy; i ponieważ nienawidzi pokornych sług Prawdy, tak jak był przeciwko „Głównym Słudze” — naszemu Panu. Pamiętajmy także o tem, że Pan został ukrzyżowany jako przestępca zakonu, z rozkazu Wyższych w Kościele, i zdradzony przez jednego z Jego własnych uczniów „podejmował takowe od grzeszników przeciwko sobie sprzeciwianie, abyście osłabiwszy w umysłach waszych, nie ustawali,” (Żyd. 12:3) gdy był atakowany przez przeciwnika; i nie robi różnicy jakich agencji i środków szatan użyć może. Nie może nam uszkodzić, lecz tylko powiększy naszą reputację w oczach Pańskich, gdy wytrwamy wiernie; ani nie może nam uszkodzić powierzchownie, co Bóg dozwoli lub nie dozwoli dla naszego dobra w Jego sprawie, i gdyby to dobro nawet przyczyniło się do odłączenia kąkol od pszenicy.

V. Obmowy, swary i złorzeczenia są surowo zakazane ludowi Bożemu, jako zupełnie przeciwne Jego duchowi miłości, nawet choć by to zło było prawdą. Ażeby zapobiedz takim złorzeczeniom, Pismo Św. bardzo ostrożnie pokazuje tylko jedyną drogę dla ulgi krzywdy, w Mat. 18:15-17. Nawet postępowi chrześciance zdaje się nie są jeszcze dobrze poinformowani co do tej Boskiej reguły, i z tej przyczyny wyznaniowi chrześciance często są uznawani jako skandalowcy. Jednak to jest jedna ze specjalnych przykazań Pańskich, i wartą do zastanowienia łącznie z podaniem: „jesteście moimi uczniami, jeżeli czynić będziecie, co Ja

wam przykazuje;" a częste przekraczanie tego przykazania dowodzi, że wielu z chrześcian nie postąpiło jeszcze tak daleko w Jego uczniowstwie. Patrzmy ostrożnie na tą regułę, która, jeśli według niej będziemy postępować, zapobieże obmowy, swary i złorzeczenia.

Pierwsze jej zastrzeżenie, co do konferencji dwóch głównych..... jedynie wymaga szczerości po stronie tego, który myśli, że ucierpiał, i którego nazywać będziemy A. Wymaga znów, ażeby ten drugi nie myślał nic złego o oskarżonym, i tego nazywać będziemy B. Ci spotykają się jako bracia, każdy z nich myśli, że ma rację, ażeby omówić sprawę, ażeby przyjść do tego samego poglądu. Jeżeli się zgodzą, to dobrze; sprawa jest załatwiona; jest między nimi pokój; groźba do zerwania przyjaźni została odwrócona, i żaden z nich nie jest mądrzejszym od drugiego. Jeżeli nie mogą się zgodzić, A nie może zacząć szkandału względem tego — ani nawet do jego zaufanych przyjaciół nie może mówić coś podobnego jak: „nie wspominaj nikomu o tem, nie mów nikomu co ci powiedziałem." Sprawa jeszcze spolega między A i B jedynie. Jeżeli A myśli, że sprawa jest ważną, ażeby w dalszym ciągu sprawę prowadzić, ma tylko jedną drogę otwartą, wziąć dwóch lub trzech z sobą i iść do B, aby wysłuchali sprawę dwóch stron i rozsądzili dobrą od złą. Do tego powinni być wybrani (1) osoby, w których chrześciańskich charakterach, rozumności i duchu zdrowego umysłu sam A miał by zaufanie, przypadkowo powinni przechylać się na pogląd B w tej sprawie. (2) Powinni być obrani z poglądu strony B, że B uznaje ich jako doradców, jeżeli mają rozstrzygnąć sprawę przychylnie na stronę A.

Byłoby zupełnie przeciwnem duchowi sprawiedliwości, jak również duchowi instrukcyi Mistrza, aby A miał mówić o tych rzeczach z swoimi przyjaciółmi, z których życzył by sobie wybrać „dwóch lub trzech świadków," aby się upewnić, że tacy są przychylni do niego (bez wysłuchania drugiej strony) i tak pošli by uprzedzeni do konferencji, z już ustojonemi umysłami przeciwko B. Sprawa znajduje się jeszcze między A i B jedynie, a ci świadkowie mają tylko wysłuchać obie strony, i nie mają być przedtem uprzedzeni. Jeżeli rozsądzenie braci jest przeciwko B, powinien ich słuchać, powinien przyjąć ich pogląd sprawy jako sprawiedliwy i rozumny; chyba żeby naruszało pewną zasadę, na co nie mógł by się sumiennie zgodzić. Jeżeli ci bracia widzą tę sprawę z punktu zapatrywania B, A powinien wnioskować, że prawdopodobnie zbłądził, i jeżeli mu sumienie nie wymawia, powinien zgodzić się na to i przeprosić B i braci że spowodował nieporozumienie przez jego słaby rozsądek. Lecz nikt z obecnych w tej sprawie nie powinien robić z tego szkandału, lub „zaufale" mówić o tem innym.

Jeżeli decyzja była przeciwko A, a ten jeszcze myli, że został ukrzywdzony i nie otrzymał sprawiedliwości z powodu niedobrego wyboru doradców, to może i bez pogwałcenia zasad Pańskich) wziąć innych doradców i sprawę odnowić jak przedtem. Jeżeli ich decyzja będzie znów przeciwko niemu, lub jeżeli przekuwa, że nie może ufać żadnemu sądowi, obawiając się, że będą po stronie B, powinien uznać, że przynajmniej część jego kłopotu jest zamniemanie samego siebie, i było by dołrem dla niego, gdyby pościł i modlił się, i więcej badał około linii zasad sprawiedliwości, starannie i ostrożnie. Lecz.. A nie otrzymał żadnego prawa, aby mówić cokolwiek o tem Kościołowi lub ko-

mukolwiek, ani publicznie, ani prywatnie. Jeżeli to by czynił, znaczyłoby, że się stał nieposłusznym Panu i okazywał złego ducha, cielesnego, przeciwnego duchowi Prawdzie, duchowi Miłości. Jeżeli komitet zadecyduje częściowo przeciwko B, i tylko częściowo przychylnie do A, bracia (A i B) powinni już widzieć tę sprawę, i przywrócić przyjaźniostwo. W takim wypadku nie było by nic w tej sprawie do powiedzenia, nic co by miało obchodzić innych.

Jeżeli komitet zadecyduje całkowicie przeciwko B i całkowicie na korzyść A, i jeżeli B ich nie usłucha i nie naprawi złego i nie przestaje szkodzić A, ostatni jeszcze nie ma prawa czynić z tego szkandału; ani bracia komitetu. Jeżeli A zastanowił się, że sprawa jest dosyć ważną, aby w dalszym ciągu ją prowadzić, pozostaje dla niego tylko jedna droga: może z komitetem przedstawić to Kościołowi. Tedy Kościół powinien słuchać sprawy obu stron, i jeżeli ktokolwiek z braci (A i B) nie uzna dorady Kościoła, taki powinien potem być traktowany jako obcy, nie należący do Kościoła, nie godzien społeczności, jako umarły, aż do czasu, gdy pokutuje i zreformuje — rzecz trudna do wykonania po odrzuceniu tak wiernego traktowania.

W ten sposób Pan ochrania Jego prawdziwych uczni od zdradzieckiego grzechu obmówisk, który prowadzi do większych uczynków ciała i djabła, i zatrzymuje wzrost w prawdzie i jej duchu miłości. I zauważmy także, że ci, którzy słuchają obmówisk i zachęcają obmówców do ich złego czynu, są współuczestnikami ich złych uczynków; winnymi spółnikami w pogwałceniu przykazań Mistrza. Prawdziwy lud Boży powinien odmówić słuchania obmówców i powinien wskazać takowemu słowo Boże jako jedyną metodę, która ma być uznana. „Czy jesteśmy mądrzejszymi niż Bóg?" Doświadczenie uczy, że nie możemy ufać naszemu własnemu sądowi i znajdujemy się tylko wtenczas na bezpiecznem stanowisku, gdy postępujemy wyraźnie za głosem Pasterza. Jeżeli jaki brat lub siostra przyniesie wam jaką złą nowinę o innych, zatrzymajcie ich zaraz, grzecznie lecz stanowczo. "Nie miejcie społeczności z nieporzytecznymi uczynkami ciemności, ale je raczej strofujcie." Odmówcie mieć jakkolwiek udział w tym pogwałceniu przykazań naszego Mistrza, które czyni bardzo wielką szkodę w Kościele. Przypuszczajmy, że brat lub siostra byli by tylko niemowlętkami w duchownych rzeczach, to zwróćmy im uwagę na Pańską regułę na ten przedmiot, Mat. 18:15 i 1. Tym. 5:19. Jeżeli znów rozmowa nie odnosi się do ciebie, lecz tylko ją słyszysz, stanowczo pokaż, że przez odciągnięcie samego siebie od tego słuchania, nie uznajesz grzechu.

Gdy po zwróceniu uwagi na Pańskie przykazania tego przedmiotu, obmówca trwa w dalszym ciągu jego obmowy i złych podajrzewania, i powie wam, że jego obmowy strofują, to powiedzcie mu ostro, odchodząc od niego, że nie możecie i nie powinniście tego słuchać; bo jeżeli byś tego słuchał, stał byś się tak samo kryminalistą jak on, gwałcąc Pańskie przykazanie; i powiedz mu, że choćbyś słuchał jego obmów, nie mógłbyś temu wierzyć; ponieważ chrześcianin, który nie uznaje Słowa Bożego i nie postępuje za Jego planem, aby ulżyć krzywdę, pokazuje mało Pańskiego ducha, i że nie można dlatego słowom jego ufać. Ten, który przekręca słowa Boże, w jedną i w drugą stronę, i je dobrze nie rozumie, taki przekręci i fałszywie przedstawi słowa i uczynki innych z jego współbraci. W ta-

kim wypadku odciągnij społeczeństwo od takiego, aż się przyzna do błędu i przyrzecze reformę. Ponieważ gdy będziesz słuchał takich mów i będziesz wyrażać sympatyę dla obmówcy i złych jego podejrzewali, stałeś się także uczestnikiem grzechu i jego wszystkich wyników; a jeżeli korzeń gorzkości jest w ten sposób rozwinięty, będziesz również nim pokalany. (Żyd. 12: 15). Obmówca według światowego zapatrywania jest złodziejem, jak mówi Shakespeare: „Ten, który kradzie moje pieniądze, kradzie rupiecie (nic wartego), lecz ten, który kradzie moje dobre imię, bierze to, co nie czyni go bogatym, lecz czyni mię rzeczywiście biednym.” A podług chrześcijańskiego sztandaru, który jest jeszcze większym, głoszonego przez Wielkiego Mistrza, obmówcy są mordercami. (Mat. 5:22; 1. Jan 3:15). To widząc, drodzy bracia i siostry, powinniśmy strzedz się jak najmniejszej myśli lub słuchania obmów, ponieważ należą one do ducha szatana, największego obmówcy i oskarżyciela braci. —Jan 8:44.

STRZEŻCIE SIĘ PYCHY.

VI. Lud Boży powinien strzedz się pychy jako największej śmiertelnej plagi. Ta reguła, która jest zawsze dobrą, jest dobrze popartą Pismem Św. i jest jeszcze więcej potrzebna dla tych, którzy zostali ubłogosławieni terażniejszą Prawdą. Zdaje się to być dziwną rzeczą; można by rozumować, że otrzymanie takich wspaniałych poglądów Boskiego charakteru i planu uczyniło by Jego lud więcej mało znaczącym i pokornym, nim więcej spolegał by na Boskiej dobroci, i nim więcej ufał by Bogu, a mniej sobie. I takim powinien być skutek, zawsze, i powinien takim pozostać; lecz niestety z wieloma tak nie jest. Wielu czują się, że znajomość Planu Wieków dowodzi, że są specjalnie mądrymi, lub wielkimi, lub dobrymi; tacy zapominają o tem, że Bóg zakrywa Prawdę przed mądrymi i wielkimi, aby nie chlubiło się żadne ciało przed obliczem Jego. Tacy miłują Prawdę w samolubstwie, tak jak kupcy miłują towar, żeby z niej mogli coś pozyskać. Jeżeli nie mają nadziei i do bogactw w zamian za Prawdę, mogą mieć nadzieję do małej jawności — aby mogli okazać się mądrzejszymi nad innych, aby mogli dawać ją w małych ilościach i w ten sposób mogli podtrzymywać ich jawność dla mądrości, aby zaspokoić ich pychę lub marność. Tacy ludzie pomagają mało do rozszerzania Teraźniejszej Prawdy. Jeżeli nie mogą uniknąć, to wspominają tylko literaturę Prawdy, i gdy to czynią, to tylko z pewnymi wzmiankami, jak n. p. że „nie zgadzają się z wiele rzeczami,” lub że nie chcą przypiąć swej wiary do rękawa człowieka, lecz idą „prosto do Słowa Bożego,” lub że „autor nie jest tak wielkim, że tylko drukuje rzeczy, które inni mądrzy ludzie pisali, i że przez to chce otrzymać sławę.”

Strzeżmy się takich ludzi, gdyż rychlej czy później tacy wykołują się zupełnie i zaszkodzą więcej niż kiedykolwiek pomogli. Bóg nie życzy Sobie, aby taki lud służył Jego sprawie, i dozwoli, że tacy potkną się o ich marność, bez różnicy, jakkolwiek wielkie byłyby ich zdolności: i zwykle ludzie tacy, którzy wyobrażają sobie zdolności bywają zmartwieni duchem pychy i zarozumiałości. Bóg się pysznym sprzeciwia, lecz pokornym łaski daje. Niech każdy czytelnik naszego Pisma dowie się, że pisarz Prawdy nigdy nie chwalił się, że to jest jego mądrością, ani publicznie lub prywatnie. Chlubili się w Prawdzie, i w ciągu dalszym będziemy się z niej chlubić, tak że żadna ludzka filozofia nie

będzie mogła przyrównać jej świeceniem błyszczącemu elektrycznemu strumieniowi Prawdy; jednak nigdy nichlubiliśmy się, że jesteśmy jej oryginatorem. Przeciwnie, ponieważ nie uczyniliśmy ją sami, ale ponieważ Bóg objawił ją nam „w swoim czasie” jako „pokarm na czas słuszny,” i ponieważ jest chwalebniejszą od jakiegokolwiek ludzkiego oryginału, że mamy zaufanie, że nikt inny jak Sam Bóg jest jej autorem i objawicielem. Jeżeli więc z łaski Bożej do pewnego stopnia, zostaliśmy użyci przez Niego do posługi Teraźniejszej; Prawdy Epifanii dla innych, to radujemy się w tej służbie, i w ciągu dalszym będziemy starali się być wiernymi naszemu szafarstwu; lecz nie dla pychy, dla której nie mamy miejsca ani przyczyny. Wiemy dobrze o tem, że nasz Mistrz mógł by użyć wielu innych uzdolnionych i godnych do tej służby, i wielu wiece; uzdolnionych z natury; lecz tylko przypuszczamy, dlatego, jak przedtem wspominaliśmy, że: „Co głupiego jest u świata tego, to wybrał Bóg, aby zawstydził mądrych; a co mdłego u świata, wybrał Bóg, aby zawstydził mocnych.... i wzgardzone wybrał Bóg, aby te, które są zniszczył. Aby się nie chlubiło żadne ciało przed obliczem Jego.” (1. Kor. 1:27-29). Dlatego radzimy wszystkim, którzy z łaski Bożej zostali przeniesieni z ciemności do przedziwnej Jego światłości, aby chodzili stosunkowo więcej pokornie przed Panem: ponieważ jeżeli otrzymane światło stanie się ciemnością, jak wielką będzie taka ciemność, i jak beznadziejnym stanowisko. Było by lepiej, jak Apostoł się wyraża, aby taki nigdy nie poznał drogi do życia. Jeżeli sól zwietrzeje, nie ma więcej wartości od piasku.

VII. Bądźcie czystymi; utrzymujcie czyste sumienie ku Bogu i ku ludziom. Zaczynajcie od serca, od myśli; nie przyjmujcie żadnych złych myśli. Aby być tego pewnym, niech Jezus Chrystus będzie waszym wzorem zawsze przed waszym umysłem. Jeżeli zło przychodzi na was, czy od wewnątrz czy z zewnątrz, podnieście serca wasze do Niego w modlitwie, aby udzielił wam obiecanej łaski w każdym razie waszej potrzeby. Trzymajcie się ustawicznie blisko tej myśli i modlitwy: „Niechże będą przyjemne słowa ust moich i rozmyślanie serca mego przed obliczem Twojem, Panie, skała moja i odkupicielu mój.” — Ps. 19:15.

VIII. W skarbieniu i szukaniu, aby można postępować za różnymi szczególnymi przykazaniami Pisma Św. starajmy się, abyśmy mogli więcej zrozumieć i przyjść w sympatyę tych zasad, które są pod Boskim prawem; to uzdolni nas, że będziemy mogli właściwie rozsądzić między złemi a dobrymi słowami, myślami i uczynkami, które nie są jasno wyszczególnione w Słowie Bożem. Gdy więc zaczynamy wyrozumować i gdy sympatyzujemy z zasadami Boskiego Prawa, do tego stopnia przybliżamy się do ducha Słowa (Ps. 119: 97-105).

IX. Unikajmy, abyśmy nie mieli spornego usposobienia i abyśmy nie szukali błędów w innych, gdyż to sprzeciwia się duchowi Chrystusowemu, duchowi Miłości. Pewna miara bojowniczej odwagi jest potrzebna do zwyciężania świata, ciała i szatana i ich różnych sideł, i takie bojownicze usposobienie może być korzystnym dla nas w sprawie Mistrza jeżeli właściwie i mądrze kierowane, — przeciwko grzechowi, najprzód w nas, a potem w innych; jeżeli mamy zdolności używać to dla Pana i Jego ludu, i przeciwko szatanowi i jego władzom ciemności i zabobonu. To w Piś-

mie Św. nazywane jest bojowaniem dobrego boju; i wszyscy powinniśmy być dobrymi żołnierzami w tej walce dla prawa prawdy, z miłością broniąc czci naszego wodza i wolności Jego ludu. Lecz takie dobre używanie bojownictwa nie podoba się Księciowi tego świata, i będzie starał się to przekreślić, ponieważ nie może on tego wprost używać. Dlatego pobudza szatan niektórych do przedstawienia im, że takie bojownictwo powinno być ich główną zaletą (rzeczą); dlatego też pobudza takowych, aby zwalczali wszystko i każdego, więcej braci aniżeli. mocy ciemności, nominalnych chrześcian więcej niż błędy i ignorancję, którymi ci są zaślepieni. Rzeczywiście szatan życzy sobie, abyśmy „walczyli przeciwko Bogu.” Dlatego drodzy bracia i siostry, bądźmy ostrożnymi na tym punkcie. Sądźmy najprzód i przedewszystkiem samych siebie, abyśmy nie rzucili kamienia obrażenia przed innych; zwalczajmy w naszych własnych sercach złego ducha, który stara się wytworzyć góry z drobnostek i przysposobią nas, abyśmy stali się swarliwymi względem małych rzeczy. „Większy jest ten, co panuje nad swoim duchem, niż ten, co zdobył miasta.” Miejmy się na ostrożności, ażeby nasza obrona dla Prawdy nie była z pobudków samochwalstwa; lecz aby była z miłości dla Prawdy, z miłości dla Pana, z miłości dla Jego ludu, dla braci. Jeżeli miłość będzie pobudką do tego, to pokaże się, przez miłujące, grzeczne, cierpliwe i pokorne wysiłki przeciwko współsługom; bądźmy także „uprzejmymi dla wszystkich.” Niech Słowo Ducha, Słowo Boże, które jest prędkie i silne, dzieli wszystko.

X. Strzeżcie się wszystkich myśli, uczuć i warun-

ków, które mogły by mieć łączność z zazdrością, nienawiścią, sporem, zawiścią. Nie dawajcie tym rzeczom miejsca w waszych sercach ani na chwilę; ponieważ takowe uszkodzą wam wielce, i oprócz tego uszkodzą innych. Trzymajcie wasze serca, wasze wole wasze zamiary i życzenia napełnione miłością ku Bogu i Jego stworzeniom, najwięcej "ku Bogu, i stosunkowo ku wszystkim, którzy posiadają Jego ducha i postępują Jego wskazaną drogą.

XI. Nie ufajcie waszemu sumieniu. Gdy by ono miało być naszym wystarczającym kierownikiem nie potrzebowalibyśmy żadnego Pisma Św. Większość ludzi niema, można mówić, żadnego sumienia; ponieważ ślepi są do zasad i praw Bożych, które dał Bóg, aby prowadziły nasze sumienie. I jeszcze gorszymi są ci wspomniani u 1. Tym. 4:2. Dlatego powinniśmy ostrożnie przestrzegać Słowa Bożego, abyśmy za pomocą tegoż ostrożnie chodzili.

XII. Nie bądź śmiałym i odważnym z wyjątkiem dla prawości, dla Prawdy. Co się tyczy samego siebie, miej bojaźń dla grzechu, abyś nie obraził Mistrza, abyś nie utracił wielkiej nagrody wysokiego powołania. Prawie wszyscy, którzy odpadają, tracą najprzód wszelką bojaźń i ufają tylko w sobie. Tacy zapominają na słowa: „Jeżeli to przy Was będzie, nigdy się nie potkniecie.” (2. Pio. 1:5-10). Drodzy bracia i siostry „bójmyż się tedy, aby snać zaniedbawszy obietnicy o wejściu do odpocznienia Jego, nie zdał się kto z was być upośledzony.” (Żyd. 4:1). Częściowo przez utratę właściwej bojaźni, i „niemożliwie, aby tacy mogli być znów odnowieni do pokuty.”

LEWICI WIEKU EWANGELICZNEGO.

4 Moj. 3:1-51. (Część druga—Ciąg dalszy) — P. 22, 7; 22, 21.

ROZDZIAŁ, który wyjaśniamy — figurę i pozafigurę — w wierszach 27-31 omawia pracę Kaatytów. W następnym rozdziale, wiersze 1-20, dane jest wiele szczegółów połączonych z ich pracą i rzeczami, z którymi oni mieli do czynienia. O tych większych szczegółach mamy zamiar pisać, gdy za wolą Bożą — omawiać będziemy ten rozdział. Obecnie ograniczymy naszą uwagę tylko do szczegółów podanych w 4 "Moj. 3: 27-31. W Ter. Prawdzie num. 34 z maja tego roku wyjaśniliśmy pozafigury Wieku Ewangelicznego Amramitów, Izaarytów, Hebronitów i Hysyjelitów, dlatego nie potrzebujemy wchodzić w szczegóły wiersza 27. W naszej poprzedniej części wyjaśniliśmy w związku z naszymi uwagami o wierszu 22 pozafigury wierszów 28 i 34. Dlatego nie będziemy dłużej omawiać wiersza 28. W wierszu 29 miejsce namiotów Kaatytów w stosunku do Przybytku podane jest jako znajdujące się z południowej jego strony. Widocznie strona południowa Przybytku była po stronie wschodniej najważniejszą stroną Przybytku, i z tego to powodu Kaatyci; jako najważniejsi z Lewitów, mieli przywilej mieszkać na południowej stronie świętej budowli, co symbolizowało, że Kaatyci Wieku Ewangelicznego będą najwyższą klasą, jak również, że mieli pełnić najodpowiedzialniejszą i najważniejszą pracę z Lewitów Wieku Ewangelicznego. Napewno w figurze Kaatyci nosili najświętsze naczynia Przybytku, co jest pozafigurą faktu, że Kaatyci Wieku Ewangelicznego pełnić będą ważniejszą i bardziej, odpowiedzialną, pracę, aniżeli którykolwiek inni Wieku Ewangelicznego. Wyjaśniliśmy już wiersz 30, a mianowicie, że Elisafan, przewodca Kaatytów, jest pozafigurą dogmatyków, jako najwplywowszy z Ka-

atytów, Wieku Ewangelicznego.

W wierszu 31, oprócz miednicy, o której niema wzmianki w obecnym Hebrajskim tekście tego wiersza, poszczególne naczynia Przybytku, znajdujące się pod nadzorem Kaatytów, są wymienione. Jest to szczególny fakt, że obecny tekst Hebrajski 4 Moj. 4:1-20, gdzie umeblowanie Przybytku jest wyliczone, również o-puszcza miednicę; jednakowoż ta, jako część naczyń Przybytku znajdowała się oczywiście pod nadzorem Kaatytów, a zatem bardzo słusznie nie jest wymieniona pomiędzy naczyniami noszonymi przez innych Lewitów. (4 Moj. 3:25, 36 37; 4:25, 25, 31, 32). Septuaginta, Samarytańskie pięć ksiąg Mojżesza (Pentateuch) i Samarytańskie Wydanie, które wszystkie są o wiele wieków starsze aniżeli nasze najstarsze rękopisy terażniejszego tekstu Hebrajskiego, zawierają w 4 Moj. 4:14 stwierdzenie, że miednica była pokryta najpierw szatą pupurową a następnie skórą fokową, a przeto ze względu na to, gdzie wzmianka ta znajduje się, miednicę nosili widocznie Kaatyci. Jesteśmy zdania, że te bardzo starożytne teksty poprawnie przedstawiają istotę rzeczy. Pierwszą rzeczą, o jakiej wiersz 31 mówi, że znajdowała się pod nadzorem Kaatytów, była Arka. Jak się dowiedzieliśmy, część Arki stanowiąca skrzynię symbolizuje Chrystusa, jako skarbiec pełnych urzędzeń Jehowy (zobacz Cienie Przybytku); jej - ubłagalnia, Cherubinowie i światło Chwały symbolizują Jehowę — Głowę Chrystusa, (zobacz Cienie Przyb.) Zatem Kaatyci noszący Arkę symbolizują dla Wieku Ewangelicznego fakt, że próbnie usprawiedliwieni Kaatyci pełnić będą służbę przez swoje odczyty i pisma o Bogu i o klasie Chrystusa, w jej stanie poza zasłoną, to jest w stanie

uwielbienia, chociaż nie będą dobrze rozumieli myśli Pańskiej w tych przedmiotach. Rozpatrzmy krótko jak cztery gałęzie Kaatyków Wieku Ewangelicznego przysłużyły się Kapłanom i ludowi w ich pracach odnoszących się do pozafiguralnej Arki — Boga i Chrystusa poza zasłoną. Amramici Gersonicy, którzy mieli do czynienia z przechowaniem Hebrajskiego, Chaldejskiego i Greckiego tekstów, oraz starożytnych wydań, przez wypełnienie tej pracy dali Kapłanom i ludowi środki pozyskania należytego zrozumienia Boga, w Jego Osobie, Przymiotach, Planach i Chrystusa, jako Boskie, nieśmiertelne istoty, jako wybrane Kapłaństwo i jako Spełniaciela i Wykonawcę Zakonu; albowiem ustęp traktujący o tych przedmiotach oni nam przechowali i tym sposobem pomogli nam — nie zrozumieć te przedmioty, lecz mieć to, co daje należyte ich zrozumienie. Amramici Eleazaryccy, jako pisarze słowników i gramatycy Hebrajskiego, Chaldejskiego i Greckiego, pomagają nam przez swoje definicje i wyjaśnienia gramatyczne słów Biblijnych, zwrotów, zdań i sentencji w naszym zrozumieniu słów i zdań oryginału, odnoszących się do Bogaci uwielbionego Chrystusa; jako tłumacze pomagają oni przez rozmaite przekłady widzieć jaśniej myśli Biblijne o Bogu i o uwielbionym Chrystusie, oraz jako układacze Konkordansów pomagają nam w naszym badaniu znaczenia słów Biblijnych, zdań i nauk odnoszących się do Boga i do uwielbionego Chrystusa. W ten sposób pozafiguralni Amramici pomagali pozafiguralnym Kapłanom i ludowi, a dając tę pomoc w stosunku do Boga i uwielbionego Chrystusa, nosili oni Arkę. Pozafiguralni Izaarycy również udzielili pomocy pozafiguralnym Kapłanom i ludowi przez noszenie dla nich pozafiguralnej Arki — usługiwanie w stosunku do Boga i do uwielbionego Chrystusa. Introdukcyoniści (pозafiguralni Zychryci), którzy wykazywali Boskie pochodzenie, prawdziwość, wiarygodność i kanoniczność Biblii, oraz podziały i ogólną zawartość jej ksiąg, dali tem niejaką pomoc w zrozumieniu Boga jako Objawiciela Swojego Planu i uwielbionego Chrystusa, jako Przedstawiciela i Wykonawcę Planu Bożego. Egzegowie (pозafiguralni Nefegici), którzy przez swoje Biblijne wyjaśnienia rzucili nieco światła na niektóre teksty, odnoszące się do Boga i do uwielbionego Chrystusa, dopomogli jako nosiciele pozafiguralnej Arki pozafiguralnym Kapłanom i ludowi, a Biblijni pisarze dzieł uzgadniających, przez zestawianie równoległych wierszy i opowiadań i gromadzenie odnoszących się do przedmiotu ustępów, tak daleko jak traktowali o Bogu i o uwielbionym Chrystusie, nosili pozafiguralną Arkę, a tym sposobem przysłużyli się pozafiguralnym Kapłanom i ludowi, jak naprzykład Nave w swojej przedmiotowo zestawionej Biblii podaje 90 stron przedmiotowo ustawionych tekstów traktujących o Bogu, 93 strony przedmiotowo zestawionych wierszy traktuje o Jezusie Chrystusie, z których wiele odnosi się do Niego w uwielbionym stanie, i blisko 30 stron przedmiotowo zestawionych ustępów traktujących o Kościele. Co więcej pod innymi nagłówkami przytacza on wiele wierszy traktujących o Bogu i o uwielbionym Chrystusie. W jego przedmiotowej więc Biblii zarówno pozafiguralni Kapłani jak i lud znaleźć mogą wiele pomocy, chociaż oczywiście nierzadko przytacza on ustępy pod niektórymi nagłówkami, do których one nie należą, a inne źle stosuje. A zatem widzimy jak trzy grupy pozafiguralnych Izaaryków noszą pozafiguralną Arkę.

Tak samo również i pozafiguralni Hebronicy mieli

udział w noszeniu pozafiguralnej Arki. Ci historyczni nauczyciele i pisarze (pозafiguralni Jekmaanicy), którzy dali historję działalności Bożej, jak wykazane w Biblii i w Historji Kościoła, i którzy opisali historję zmartwychwstania Pana i Jego pracę w Historji Kościoła, nosili pozafiguralną Arkę. Ci, którzy omawiali te przedmioty z chronologicznego punktu widzenia (pозafiguralni Husyjelicy) z tego punktu widzenia nosili pozafiguralną Arkę. Ci, którzy omawiali te przedmioty z archeologicznego punktu widzenia (pозafiguralni Amarjahicy) i. z geograficznego punktu widzenia (pозafiguralni Jerujahicy), z tych stanowisk nosili Arkę. Jako przykład możemy przytoczyć D-ra. D'Aubigne'a Historję Reformacji, jako rzecz całkowicie przenikniona ideą Bożą i w której wypadki tego okresu kształtowane były rękami Chrystusowemi; z tego stanowiska współpracował on w noszeniu pozafiguralnej Arki.

Pozafiguralni Husyjelicy mieli też coś do czynienia z noszeniem pozafiguralnej Arki. Ci, którzy jako pisarze etyczni (pозafiguralni Michaicy) opisali święty charakter Boga i uwielbionego Pana Jezusa, oraz uwielbionego Kościoła, wypełnili swoją część względem niesienia pozafiguralnej Arki. Ci, którzy jako dogmatycy (pозafiguralni Elisafanicy) pisali o Osobie, Przymiotach, Planach i Pracach Boga, o Osobie, Przymiotach i Pracach uwielbionego Pana Jezusa, i o Przymiotach i Pracach uwielbionego Kościoła, również nosili pozafiguralną Arkę. Sprawdza się to i w odniesieniu do tych usprawiedliwionych (pозafiguralnych Zytyryci), którzy wygłaszali mowy i pisali o dowodach Biblijnych i jej religji, i przeciw atakom nieprzyjaciół Biblii i jej religji. Tak więc, gdy dowiedli Istnienia i Przymiotów Bożych i obronili rozmaite części Jego Planu i Prac i gdy dowiedli faktu zmartwychwstania Chrystusa i obronili Jego dzieła i historję Kościoła, nieśli pozafiguralną Arkę.

Nie chcemy przez to powiedzieć, że pozafiguralni Kaatycy Lewicy widzieli jasno, czy to pozafiguralną Arkę lub inne rzeczy z mebli pozafiguralnego Przybytku i ich właściwe naczynia i narzędzia, jakie dla ich noszenia były przeznaczone, albowiem następny rozdział (4 Moj. 4:5-15) pokazuje, że pozafiguralni Kaatyci wszystko co nosili, nosili pod przykryciem. To symbolizuje fakt, że Kaatyci Wieku Ewangelicznego służą w związku z meblami i naczyniami pozafiguralnego Przybytku bez jasnego widzenia — rozumienia — ich, jednakże mają pewne ogólne o nich poglądy, które są pomocne dla pozafiguralnych Kapłanów i dla ludu. To, co powiedzieliśmy powyżej o ich służbie względem pozafiguralnej Arki, wykazuje, że jest to faktem.

POZAFIGURALNY STÓŁ.

Następnym sprzętem Przybytku, o którym wiersz 31 pokazuje, że znajdował się pod nadzorem Kaatyków, jest Stół od Chleba Pokładnego. Stół ten symbolizuje Chrystusa trzymającego Chleb Żywota dla braci, przez który wzmocnieni oni są w każdej dobrej pracy i w słowie na ich drogę. (Cienie Przyb.) Przedstawia on przeto klasę Chrystusową, w której jeden drugiego rozwija na podobieństwo Chrystusa. Czynią to nie przez oświecanie umysłu jeden drugiego, co czynione jest przez nich jako pozafigury Złotego Świecznika, lecz przez karmienie, pobudzanie i dodawanie zachęty jeden drugiemu zapomocą stosownych części Słowa — pozafiguralnego. Chleba Pokładnego. Kaatyci noszący Stół wyobrażają dla Wieku Ewangelicznego fakt, że

tów Wieku Ewangelicznego, pomoc ta pozasymbolizuje pracę czterech grup Amramickich w ich dozowaniu Ołtarza Złotego. Wszelka pomoc, jaką klasa Chrystusowa otrzymała dla swojej ofiarniczej pracy, dla swego pocieszenia i poparcia bliźnich ofiarników, oraz dla modlitwy, jeżeli pochodzi ze wstępnych prac o Biblii jako o całości i o jej oddzielnych księgach, z prac egzegetycznych, oraz z równoległych i przedmiotowo ułożonych ustępów Kaatytów Wieku Ewangelicznego, pomoc ta symbolizuje pracę trzech grup Izaaryckich w ich dozowaniu Ołtarza Złotego. Wszelka pomoc, jaką klasa Chrystusowa otrzymała dla swojej pracy ofiarniczej, dla swego pocieszenia i poparcia bliźnich ofiarników, oraz dla modlitwy, pochodząca z prac historycznych, biograficznych, chronologicznych, archeologicznych i geograficznych Kaatytów Wieku Ewangelicznego, pomoc ta pokazuje pozaobrazową pracę czterech grup Hebronickich w ich dozowaniu Ołtarza Złotego. I wszelka praca, jaką klasa Chrystusowa otrzymała w swojej pracy ofiarniczej, dla swego pocieszenia i dla poparcia bliźnich ofiarników, oraz dla modlitwy, pochodząca z prac etycznych, dogmatycznych i apolegetycznych Kaatytów Wieku Ewangelicznego, pomoc ta pokazuje pozaobrazową pracę trzech grup Husyjelitów w ich dozowaniu Ołtarza Złotego.

Piątym sprzętem z mebli Przybytku zostającym pod dozorem Kaatytów był Ołtarz całopalenia. Ołtarz ten przedstawia Jezusa i Kościół w Ich poświęconej ludzkości, na którym ich prawa życiowe ofiarowane są jako godna przyjęcia Ofiara Bogu. Wszelka pomoc, jaką Kaatyci Wieku Ewangelicznego udzielili Jezusowi i Kościołowi oraz względem Jezusa i Kościoła w ich poświęconej ludzkości, symbolizowana była przez Kaatytów noszących Ołtarz całopalenia. Tak więc przez zachowanie odnośnych części Biblii w ich Oryginałach i starożytnych Przekładach i przez ich prace nad pisaniami słowników, gramatyk, robienie tłumaczeń i konkordansów Kaatyci Wieku Ewangelicznego służyli w odniesieniu do poświęconej ludzkości klasy Chrystusowej. Wszelka pomoc z rodzaju prac wstępnych, egzegetycznych i uzgadniających, jaką Kaatyci Wieku Ewangelicznego dali klasie Chrystusowej lub o klasie Chrystusowej w jej poświęconej ludzkości, pozasymbolizuje Izaarytów noszących Ołtarz całopalenia. I wszelka etyczna, doktrynalna, dowodowa i apolegetyczna pomoc o rzeczach Biblijnych, jakie Kaatyci Wieku Ewangelicznego udzielili klasie Chrystusowej lub o klasie Chrystusowej w jej ofiarowanej ludzkości, pozasymbolizuje Husyjelitów mających pod swoim urzędowym dozorem Ołtarz całopalenia.

Ostatnim sprzętem z mebli, znajdującym się pod dozorem Kaatytów, była Miednica. Miednica ta składała się z dwóch części: podstawy i wanny. (2. Moj. 30: 18). Miednica przedstawia Biblię, a woda w niej wyobraża oczyszczające prawdy Biblii (Efez. 5:26; Żyd. 10:22; 1 Jan 5:6. 8); podstawa prawdopodobnie przedstawia Stary Testament, a wanna Nowy Testament. Pewnym jest, że Biblia składa się z tych dwóch części; pewnym jest także, iż Stary Testament jest podstawą Nowego Testamentu, i pewnym jest w końcu, że oczyszczające prawdy Biblii dla Nowego Stworzenia znajdują się głównie w Nowym Testamencie, jak woda Miednicy znajdowała się głównie w wannie Miednicy. Prawie niepotrzebnym jest wykazywanie; jak Kaatyci Wieku Ewangelicznego służyli w tym względzie Miednicy pozafiguralnej, albowiem wszystka ich z Boskiego prze-

znaczenia dana praca odnosiła się do Biblii pod względem jej zachowania słów, wysłowienia, ksiąg, wierszów, historii, wpływów, przepisów," nauk i prawdziwości, które to rzeczy dali oni między innymi rzeczami, jako środki za pomocą których Bóg daje nam oczyszczające prawdy.

Prosimy zauważyć, że nie mówiliśmy nic o naczyniach należących do mebli Przybytku i do drugiej zasłony. Te również znajdowały się pod dozorem Kaatytów. (4 Moj. 3:31; 4:5-15). Pominęliśmy ich, ponieważ nie są one wyszczególnione w 4 Moj. 3:1-51; są one jednak wyszczególnione w 4 Moj. 4:5-15. Pozostawiamy je zatem do późniejszego omówienia, jeżeli Pan pozwoli.

Zauważmy, że Eleazar, syn Aarona, był przewodcą (księciem) nad przewodcami (księżętą) Lewickimi i że miał nadzór nad tymi, którzy pełnili straż przy Świątyni. Symbolizuje to, jak w ciągu Wieku Ewangelicznego (Mat. 18:18) Dwunastu Apostołów przez swoje pisma i urzędnia Kościoła byli ponad sześćdziesięcioma Liwickimi grupami Wieku Ewangelicznego, jak również ponad trzema głównymi grupami — dogmatykami (pozafiguralny Elfazan), ewangelistami (pozafiguralny Eliazar) i ponad Biblijnymi wydawcami (pozafiguralny Suryjel); a dla Epifanji (Mat. 24: 45-47; Łuk. 12:42-46) symbolizuje, jak „on Sługa” przez swoje pisma i przez swe urzędnia dla Wielkiej Kompanji miał być ponad wszystkimi grupami Lewickimi i ich przewodcami Epifanji, oraz, że dlatego nauki jego i urzędnia dla nich są Boskiego pochodzenia i że ich obowiązują. Dlatego rewolucjonizm przeciw naukom i urządzeniom jego jako „onego Sługi” jest wielce przeciwny woli Bożej i stanowi pewny dowód faktu, że tacy rewolucjoniści są Lewitami Epifanji — członkami Wielkiej Kompanji. Z wiersza tego, jak i z Mat. 24:45-47 i Łuk. 12:42-46, możemy łatwo widzieć, dlaczego Pan przez poselstwo Epifanji tak ostro świadczył przeciw lekceważeniu nauk i urzędów „onego Sługi” ze strony Lewitów Epifanji; albowiem jego ogólne nauki i urzędnia są tem samem wykazane, że są naukami i urządzeniami Bożymi dla tychże Lewitów, gdyż Bóg dał je jemu, aby przedstawił je Jego ludowi dla Lewitów Epifanji.

Dotąd w naszym badaniu Lewitów Wieku Ewangelicznego (4 Moj. 3:1-32) rozpatrywaliśmy ich najpierw w rozmaitych grupach, działach, poddziałach itd., i przekonaliśmy się, że z punktu widzenia ich działalności składają się z sześćdziesięciu odrębnych sekcji czyli oddziałów. Potem badaliśmy działalność Lewitów Gersonickich Wieku Ewangelicznego z punktu widzenia części pozafiguralnego Przybytku, jakie nosili. Następnie badaliśmy działalność Lewitów Kaatyckich Wieku Ewangelicznego z punktu widzenia części pozafiguralnego Przybytku, jakie nosili. Tak daleko zaprowadziły nas dotychczasowe badania. To pozostawia nam jeszcze do badania działalność Lewitów Meraryckich Wieku Ewangelicznego z punktu widzenia części pozafiguralnego Przybytku, jakie oni nosili. Z pomocą Bożą przystępujemy teraz, do tego badania. Zakończyliśmy poprzednią część tego artykułu, objaśnieniem 4 Moj. 3:32, a nasze-obecne badanie rozpoczyna się od 4 Moj. 3:33. Wskazaliśmy już w Ter. Prawdzie, że Maheliccy Merarycy Wieku Ewangelicznego symbolizują redaktorów Biblii i odnośnych ksiąg itd., a iż Michaiccy Merarycy Wieku Ewangelicznego symbolizują wydawców, przepisywaczy i drukarzy takichże dzieł. (Wiersz 33) Wska-

zaliśmy już także że fakt, iż Merarytów liczba jest mniejsza niż grup Lewickich, symbolizuje, iż w pozafigurach swoich będą oni mniej liczni niż dwie drugie grupy pozafiguralnych Lewitów. (Wiersz 34). Tak samo wreszcie wskazaliśmy w Ter. Prawdzie z maja tego roku, że pozafigura Suryela, syna Abiu, to wydawcy Biblii w żywych językach. Położenie Merarytów na stronie północnej od Przybytku symbolizuje fakt, że ich pozafigury będą niższe pod względem godności służby od pozafiguralnych Kaatytów, lecz wyższe pod względem godności służby od pozafiguralnych Gersoni-tów.— Wiersz 35.

KSIĘGI BIBLI SYMBOLICZNIE WYRAŻONE.

W wierszach 36 i ST wymienione są części Przybytku, jakie znajdowały się pod specjalnym dozorem Merarytów. Przystąpimy teraz do badania ich i ufamy, że okażą się one wysoce znaczące i ciekawe. Ich znaczenie, zrozumiane, wykaże, że nasze pojmowanie pracy Merarytów Wieku Ewangelicznego, jako składającej się z redagowania, wydawania, przepisywania i drukowania Biblii i odnoszących się do niej ksiąg itd., jest poprawne. Częściami budynku Przybytku, znajdującemu się pod dozorem Merarytów, były deski, drągi, słupy i podstawki (Hebrajski wyraz adonim znaczy tyle, co piedestały czyli podstawy). We właściwym Przybytku było 48 desek (2 Moj. 26:18-23), 9 szeregów drągów — licząc za szereg każdy z trzech rzędów po każdej z trzech stron Przybytku (2 Moj. 26:26-28) — i 9 słupów. (2 Moj. 26:32, 37). Liczone w ten sposób wynoszą razem 66, czyli 48x9x9=66. Te 66 podpór właściwego Przybytku — płóciennych zasłon z ich przykryciami (4 Moj. 3:25; 2 Moj. 26:1, 6, pierwsze z nich wyobrażają Chrystusa jako nowe stworzenia) — symbolizują 66 ksiąg Biblii, jako fundament i oparcie Chrystusa. Prosimy zauważyć, że liczymy 9 słupów jako symbolizujących 9 ksiąg Biblii. Nie jest to niezgodne z myślą Pastora naszego, który wyjaśnił, że pięć wewnątrz pierwszej zasłony symbolizują Chrystusa jako nowe stworzenia. (Cienie Przyb.) Ta myśl jest zupełnie zgodna z prawdą i nie jest sprzeczna z myślą poprzednią, albowiem te dziewięć słupów symbolizuje obie te myśli. Wytłómaczmy to. Widocznie deski, które w Świątyni Świętej i Najświętszej ustawione były na srebrnych podstawkach (2 Moj. 26:19-25), w Świątyni Świętej nie symbolizują zarodka nowych stworzeń w usprawiedliwionych ciałach ludzkich, jak pięć słupów wewnątrz pierwszej zasłony, ponieważ pierwsze ustawione są na podstawkach ze srebra, podczas gdy te drugie wykazują, iż symbolizują te nowe stworzenia, które znajdują się w usprawiedliwionych ciałach ludzkich, przez to, że ustawione są na podstawkach z miedzi. (2. Moj. 26:37). Zatem deski nie symbolizują wcale nowych stworzeń: tem mniej drągi mogłyby symbolizować takie nowe stworzenia; ponieważ nie mają one podstawek, lecz przymocowane były do desek złotymi kolcami. (2 Moj. 26:29). Względy te dowodzą, że istnieje różnica przynajmniej w symbolicznym znaczeniu desek i pięciu skipów w Świętej Świątyni, a różnica ta polega na tem, że owe pięć słupów symbolizują coś więcej ponad to, co symbolizują Deski, to jest zarodek nowych stworzeń. Lecz ponieważ deski i słupy mają podobne zadanie — podtrzymywanie Przybytku — z tego punktu widzenia symbolizują podobne rzeczy. Dlatego rozumiemy, że słupy symbolizują także dodatkowe rzeczy do nowych stworzeń — rzeczy, które deski symbolizują.

Stąd uważamy, że słupy symbolizują dwa zbiory rzeczy — nowe stworzenia i pewne księgi Biblijne, a z powodu ich podwójnych pozafigur zbudowane one były nieco odmiennie od desek. Ponieważ funkcją ksiąg Biblijnych, jako fundamentu, jest podtrzymywanie Chrystusa, jako prawdziwego Przybytku Bożego; i ponieważ widzimy, że w Biblii jest 66 ksiąg i że było 66 części w figuralnym Przybytku, które jako fundament pod i trzymywały zasłony płócienne i ich przykrycia, co specyficznie symbolizuje Chrystusa, jako prawdziwy Przybytek Boży, przeto wnosimy na podstawie tego zgodzenia się, iż deski, drągi i słupy symbolizują 66 ksiąg Biblii. Tak więc przez budynek Przybytku Bóg dał nam stanowczy figuralny dowód, że kanon Pisma wyklucza z Biblii księga podrobione, o których Kościół Rzymsko-Katolicki naucza, że stanowią część Biblii.

SZCZEGÓŁOWY WIDOK TEGO OBRAZU.

Jednakże przyjrzyjmy się niektórym szczegółom, które uczynią myśl dopiero co wyjaśnioną jaśniejszą. Zbadajmy najpierw niektóre rzeczy odnoszące się do drągów. Widzimy, że z jednego punktu widzenia było 15 drągów i że z drugiego było ich 9. Jeżeli liczymy drągi jako oddzielne sztuki, to otrzymamy 15, lecz jeżeli liczymy je jako szeregi rzędów, to 9. (2 Moj. 26: 26-28). Z powodów, które w krotce przytoczymy, sądzimy, że Pan używa drągów jako rzędów w symbolizowaniu liczby ksiąg, jakie miały reprezentować; symbolizują one według naszego pojmowania te czysto historyczne księgi Starego Testamentu, które historycznie utrzymują i wiążą razem księgi Pisma w jedną logiczną całość, przyczem złote kolce symbolizują, że mają one nadaną od Boga władzę do wykonania tej pracy. Te dziewięć ksiąg czysto historycznych, jak my tę rzecz rozumiemy, obejmują: Genesis, czyli 1 księgę Mojżeszową, Jozuego, Sędziów, 1 Samuela, 2 Samuela, 1 Królewska, 2. Królewska, 1 Kroniki i 2 Kroniki. Książki te różnią się od reszty ksiąg Biblijnych, albowiem są one całkowicie historyczne w odróżnieniu od biograficznych i dydaktycznych (opisujących życie i nauczających), a historie ich stanowią tło i oparcie dla religii objawionej w Słowie. Takie księgi, jak Ruty, Ezdraszowa, Nehemijasowa i Estery, są biografiami a nie historjami, podczas gdy 2 Mojżeszowa, 3 Mojżeszowa, 4 Mojżeszowa i 5 Mojżeszowa itd., chociaż zawierają trochę historii, odrębnie od biografji, są przeważnie dydaktyczne, zawierają prawa itd. Lecz dziewięć wyżej wspomnianych ksiąg są czysto historycznymi, a ich historie są tego charakteru, że dają tło i oparcie dla religii objawionej w Biblii, tak w związku z jej figurami, jak i z pozafigurami. Z powodu tego właśnie szczególnego ich stosunku do religii objawionej w Biblii podtrzymują one i wiążą razem historycznie księgi Biblijne jako logiczną całość: a ten ich szczególny stosunek do innych ksiąg Biblijnych jest trafnie wyobrażony przez drągi, które podtrzymywały, wiązały razem i utrzymywały w miejscu deski Przybytku.

GODNY UWAGI SYMBOLIZM.

W zasługujący na uwagę sposób Pan nasz wskazał, że sześć z tych dziewięciu ksiąg ma się składać z trzech par. Z punktu widzenia drągów składających się z piętnastu sztuk było pięć drągów na każdą z trzech deskowych ścian Przybytku (2 Moj. 26:26, 27) ; lecz z punktu widzenia, jakoby każdy rząd był drągiem — było dziewięć drągów, trzy na każdą z trzech deskowych ścian. Środkowy drąg każdego boku był w jednej sztuce i sięgał na całą długość odnośnej strony, lecz

górne i dolne drągi z każdego boku składały się z dwóch sztuk. (2 Moj. 26:28, porównaj z wierszami 26, 27). Trzy środkowe drągi symbolizowały naszym zdaniem księgi: 1 Mojżeszową, Jozuego i Sędziów; natomiast według naszego pojmowania trzy górne rzędy drągów wyobrażają: 1 Samuelową, 1 Królewską i 1 Kroniki, dolny zaś rząd drągów przedstawia: 2 Samuelową, 2 Królewską i 2 Kroniki. Ktoś może zapytać: Dlaczego Pan nie kazał, aby górny i dolny drąg zrobione były, jak drąg środkowy, to jest z jednej sztuki? Odpowiadamy: (1) Ponieważ chciał On, aby każdy środkowy drąg symbolizował dającą oparcie księgę, która nie ma księgi towarzyszącej — niema 1 Genesis (1 Moj.) i 2 Genesis, (2 Moj.) 1 Jozuego i 2 Jozuego ani 1 Sędziów i 2 Sędziów, i (2) ponieważ uplanował, aby z dwóch sztuk składające się górze i dolne drągi wyobrażały myśl, że każda z nich symbolizuje dającą oparcie księgę i mającą księgę jej towarzyszącą — 1 Samuelową i 2 Samuelową, 1 Królewską i 2 Królewską i 1 Kroniki i 2 Kroniki. Tak więc górne i dolne drągi, przez to, że składały się z dwóch sztuk, były w każdej grupie spokrewnione wzajemnie w sposób, w jaki drąg środkowy pokrewieństwa z niemi ani z żadnym innym drągiem nie miał, co symbolizowało fakt, iż księgi wyobrażone przez drągi górne i dolne spokrewnione były wzajemnie jedna z drugą w taki sposób, w jaki nie były spokrewnione z księgami wyobrażonymi przez odpowiadające im drągi środkowe, i w sposób, w jaki każda z ksiąg, wyobrażonych przez każdy z drągów środkowych, nie była spokrewniona z żadnymi innymi księgami. Tak więc widzimy, że księgi wyobrażone przez górne i dolne drągi każdego zbioru mają pokrewieństwo jedna z drugą szczególniejsze, jakiego żadna z innych ksiąg, wyobrażonych przez trzy środkowe drągi nie ma — pokrewieństwo pary czyli serji z dwóch ksiąg. A fakt, że były trzy zbiory górnych i dolnych drągów w ten sposób spokrewnionych symbolizuje to, że powinny być trzy pary, czyli trzy zbiory, takich ksiąg. Zaprawdę jest to godzien uwagi doskonały sposób ułożenia zbioru symbolów.

(Uwaga: tłumacze Polskiej Biblii przetłumaczyli: Genesis (Początek) na 1 Mojżeszową, Exodus (wyjście) na 2 Mojżeszową, Leviticus (urząd i prawa Lewickie) na 3 Moj., Numeris (policzenie) na 4 Moj. i Deutronomium (powtórzenie Słów Bożych przez Mojżesza) na 5. Mojżeszową, to jest ponumerowali Księgi Mojżesza, czego jednak nie znajdujemy w oryginale).

Zbadajmy teraz pozafigurę dziewięciu słupów — pięciu w Świętej Świątyni i czterech w Najświętszej Świątyni — rozpatrywanych nie z punktu widzenia ich symbolizowania — jednych zarodków, a drugich urodzonych nowych stworzeń, lecz z punktu widzenia ich symbolizowania ksiąg Biblijnych. Dziewięć słupów symbolizują według nas dziewięć ksiąg — z których każda napisana była przez innego z dziewięciu pisarzy Nowego Testamentu. Pięć słupów w Świętej Świątyni zdają się symbolizować pięć ksiąg napisanych przez pięciu mniej ważnych pisarzy Nowego Testamentu — Świętych Mateusza, Marka, Łukasza, Jakóba i Judę. Według tego za owe pięć ksiąg uważamy trzy Ewangelje, napisane przez Mateusza, Marka i Łukasza i dwa Listy napisane przez Jakóba i Judę. Cztery słupy w Najświętszej Świątyni symbolizują według naszego rozumienia cztery księgi napisane przez Pana Jezusa i Świętych Pawła, Piotra i Jana. Temi czterema księgami zdają się być Objawienie, napisane przez naszego

Pana, list do Żydów, napisany przez świętego Pawła, oraz 1 Piotra i 1 Jana, napisane przez świętych Piotra i Jana. Ci czterej są ważniejszymi pisarzami Nowego Testamentu. Odmienne znaczenie pisarzy tych dwóch zbiorów Nowego Testamentu symbolizowane jest tem, że księgi pięciu mniej ważnych wyobrażone są w pięciu słupach Świętej Świątyni, a księgi pięciu ważniejszych wyobrażone są w czterech słupach Najświętszej Świątyni. Dodatkowo treść tych pięciu ksiąg, która odnosi się do śmierci woli ludzkiej — pozafiguralej pierwszej Zasłony — logicznie stawia je na wstępie pozafiguralej Świętej Świątyni; księgi te bowiem traktują osobliwie o poświęceniu i pobudzają do niego tych, którzy znajdują się w pozafiguralej Dziedzińcu, jak znów treść drugich czterech ksiąg, odnosząca się do śmierci ciała ludzkiego — pozafiguralej drugiej Zasłony — logicznie stawia je u wejścia do pozafiguralej Najświętszej Świątyni, księgi te bowiem traktują osobliwie o wierności w poświęceniu aż do śmierci i pobudzają do niej tych, którzy znajdują się w pozafiguralej Świętej Świątyni. Niektórzy mogą przeczyć, mówiąc, że Św. Jan, a nie Jezus napisał Objawienie. Na to odpowiadamy, że jak kopista, którego autor książki używa do spisywania, co sam mu dyktuje i maluje, nie może być nazwany autorem książki, tak Św. Jan, działając jako kopista Pański, napisał Objawienie podług dyktatu naszego Pana i podług jego dostarczenia symbolów, z jakich ta księga przeważnie się składa. (Obj. 1:1; 2:1, 8, 12, 18; 3:1,7, 14). Z tego to powodu mamy słusność, nazywając Św. Pawła pisarzem Listu do Rzymian, chociaż Tercyjusz działał jako jego kopista przy pisaniu. (Rzym. 16:22). Widocznie list do Galatów jest jedyną księgą Św. Pawła, którą on napisał swoją własną ręką, gdyż z powodu jego lichego wzroku •wygodniej mu było dyktować resztę jego pomocnikom. (Gal. 6:11). Wielokrotnie Pastor nasz w rozprawach i pismach nauczał, że Pan Jezus był pisarzem Objawienia. — H. 33, 2 itd.

INNE SYMBOLIZMY SŁUPÓW

Wszystkie słupy miały złote haki do utrzymywania zasłon i listewek, złotych kapitelów jako ich koron, i złotych listewek — żerdzi widocznie łączących słupy jeden z drugim u góry i przyczepionych do haków w celu podtrzymania słupów, jak drągi podtrzymywały deski. (2 Moj. 26: 32, 37; 36; 38). Złote haki podtrzymujące pierwszą zasłonę symbolizują, w jaki sposób nauki pięciu odnoszących się do tego ksiąg w Boski sposób dają zgromadzonym w pozafiguralej Dziedzińcu myśl o poświęceniu, podczas gdy złote haki podtrzymujące drugą Zasłonę symbolizują, w jaki sposób nauki czterech odnoszących się do tego ksiąg w Boski sposób podają zgromadzonych w pozafiguralej Świętej Świątyni myśl o wierności aż do śmierci. Kapitele służyły jako korony dla filarów czyli słupów, a złote korony symbolizują Boskie upoważnienie, czy to jako nauczyciela, kapłana lub króla. Boskie upoważnienie nauczycieli wyobrażane jest przez złote korony na głowach 24 Starszych. (Obj. 4:4). To zdaje się być myśl wyobrażona przez, złote kapitele na szczytach słupów — mówią one nam symbolicznie, że odnoszące się do nich księgi, a zatem i ich. pisarze,, są od Boga upoważnionymi nauczycielami. Złote listewki zdają się symbolizować myśl, że odnoszące się do nich księgi, a zatem i ich pisarze, są przez Boga podtrzymani w swojej misji. Jest zupeł-

nie pewnem, że Biblia, nasze doświadczenie i historia Kościoła zgadzają się z Lakiem zapatrywaniem.

SYMBOLIZM DESEK.

Zbadajmy następnie symboliczne znaczenie desek w Najświętszej Świątyni. Najświętsza Świątynia była pełnym sześcianem, jej wysokość, długość i szerokość miały każde po dziesięć łokci. Każda deska miała półtora łokcia szerokości. Mamy powiedziane, że było sześć desek, które miały dziewięć łokci szerokości, i części dwóch innych desek, które tworzyły zachodnią ścianę Najświętszej Świątyni. (2 Moj. 26:22-25). Dlatego mogło być tylko pół łokcia końca każdej deski w Najświętszej Świątyni, jako część jej zachodniej ściany. Innymi słowy, tylko jedna trzecia część desek narożnikowych pokazywała się w środku, jako ściana Najświętszej Świątyni. Z tego samego powodu na każdej z dwóch bocznych ścian Najświętszej Świątyni było 6 1-3 desek widzialnych ze środka Najświętszej Świątyni, a czterech innych desek 1-3 widzialna była z wewnątrz, podczas gdy 2-3 znajdowały się nazewnątrz Najświętszej Świątyni. Deski te są również symboliczne. Nowy Testament składa się z 27 ksiąg, z których, jak widzieliśmy, dziewięć wyobrażone są przez pięć słupów w Świętej Świątyni i przez cztery słupy w Najświętszej Świątyni, a pozostałe 18 symbolizowane są, jak uważamy, przez wszystkie 18 desek widzialnych wewnątrz Najświętszej Świątyni. A cóż z czterema księgami, każdej z których jedna trzecia część wchodziła w skład czterech narożników Najświętszej Świątyni? My jesteśmy zdania, że symbolizują one cztery z pięciu najważniejszych ksiąg- Starego Testamentu. Pięć ksiąg Mojżeszowych — Pentateuch — uważane są za najważniejsze księgi Starego Testamentu. Widzieliśmy już, że pierwsza z nich — Genesis — przedstawiona jest przez jeden z środkowych drągów. Stąd też uważamy, że cztery następne (Exodus, Leviticus, Numeri i Deuteronomium) przedstawione są przez cztery deski, których każdej trzecia część widzialna jest w Najświętszej Świątyni. To powoduje pytanie: Dlaczego tylko 1-3 część każdej z desek reprezentujących te księgi widzialna jest z wnętrza Najświętszej Świątyni, podczas gdy 2-3 ich nie są widzialne? Uważamy, że ma to na celu wykazanie, że chociaż księgi, które one symbolizują, nie należą jako takie do ksiąg Nowego Testamentu, to jednak ich figuralne nauki decydują o charakterze i zakresie wszystkiego w Nowym Testamencie. Zaiste kto rozumie figuralne nauki tych czterech ksiąg, ten wie, że wskazują one nauki ksiąg Nowego Testamentu, jak żadne inne cztery księgi Starego Testamentu nie robią — faktycznie bardziej aniżeli wszystkie inne księgi Starego Testamentu razem wzięte. Pozostaje jeszcze 26 desek, które dotychczas nie były omawiane. Należy zauważyć, że są to deski będące całkowicie wewnątrz Świętej Świątyni — 13 w każdej z jej bocznych ścian. Jesteśmy zdania, że te 26 desek symbolizują pozostałe księgi Starego Testamentu, przyczem prawdopodobnie te w ścianie południowej symbolizują 13 ważniejszych, a te w ścianie północnej. 13 mniej ważnych. Zaprawdę w drągach, słupach, i deskach Przybytku Pan dał nam zasługujący na największą uwagę szereg: symbolów, a ich nadawanie się do symbolizowania 66 ksiąg Biblii staje się widocznym, gdy będziemy baczyć iż, jak one były fundamentem i oparciem; właściwego Przybytku — zarówno też i zasłon lnianych, i ich przykryć — tak te 66 ksiąg Biblii są fundamentem

i oparciem Chrystusa — rzeczywistego Przybytku Bożego.

Ze zrębu właściwego budynku pozostają jeszcze do rozważenia podstawki — pedestały — i czopy, które wsunięte w fugowe otwory w podstawkach, służyły i utrzymywania desek i słupów w prostej pozycji. Wszystkie te podstawki były srebrne, z wyjątkiem pięciu które podtrzymywały pięć słupów w Świętej Świątyni (2 Moj. 26:19, 21 25, 32). Te pięć podstawek zrobione były z miedzi. (2 Moj. 26:37). Srebrne podstawki prze stawiają fakt, że Prawda jest podstawą ksiąg Biblijnych i że księgi te są prawdziwie Boskiego pochodzenia. Fakt, iż pięć słupów w Świętej Świątyni opierało się na miedzianych podstawkach zdaje się wyobrażać myśl, że pięć ksiąg, które one symbolizują, są osobliwie pożyteczne dla tych, co dopiero co wystąpili albo mają wstąpić ze stanu usprawiedliwionego w stan spłodzenia duchowego. Dwa złote czopy (2. Moj. 26:17), które pasowały w dwa otwory fugowe w każdej podstawce, zda ją się z jednej strony symbolizować fakt, że są dwie doktryny Boskie, które mocno utwierdzają każdą księgę Biblii w Prawdzie Bożej. Temi dwiema doktrynami Boskimi są Restytucja i Wysokie Powołanie, albo Pieśń Mojżesza i Pieśń Baranka. (Obj. 15:2, 3). Ponieważ Pieśń Mojżesza jest głównym tematem Starego Testamentu, i ponieważ Pieśń Baranka jest głównym tematem Nowego Testamentu, dwa owe czopy zdają się z drugiej strony reprezentować te dwie części Biblii. Z tego punktu widzenia fakt, że znajdują się w otworach fugowych podstawek, symbolizuje, iż obie części Biblii są porównywalne z Boskiej ręki i prawdziwe i że oparte są na Prawdzie i w ten sposób, jako jedno Boskie Objawienie, w sposób Boski i mocno utrzymują w Prawdzie każdą z ich ksiąg. Równa odległość czopów jednego od drugiego w ścianach symbolizuje fakt, że dwie te części Biblii są Bosko zgodne jedna z drugą.

POZAFIGURALNY ZRĄB.

Powyższa dyskusja pokazuje, że zrąb Przybytku — deski, czopy, drągi, słupy i podstawki — jako całość przedstawiają Biblię jako taką, a w swych częściach księgi Biblii z ich głównymi charakterystykami i celami. Jak koniecznym było, abyśmy rozumieli znaczenia z punktu widzenia Wieku Ewangelicznego każdej części Przybytku, jaką Gersonici i Kaatyci mieli pod swoim dozorem, aby zrozumieć pracę Gersonitów i Kaatytów; Wieku Ewangelicznego, tak samo koniecznym jest, byśmy rozumieli znaczenie z punktu widzenia Wieku Ewangelicznego każdej części budynku Przybytku, jaką Meraryci mieli pod swoim dozorem, abyśmy mogli zrosić rozumieć pracę Merarytów Wieku Ewangelicznego. Rozumiejąc znaczenie zrębu Przybytku z punktu widzenia Wieku Ewangelicznego, jak powyżej, widzimy, że nie było to pracą Merarytów Wieku Ewangelicznego wyjaśniać rozmaite sprawy odnoszące się do zawartości Biblii, albowiem z rozmaitych punktów widzenia i celów było to pracą Kaatytów i Gersonitów Wieku Ewangelicznego. Wynika z tego zatem, że w odniesieniu do Biblii mieli oni wszystką pracę Lewicką Wieku Ewangelicznego, jakiej inne grupy Lewickie nie miały w odniesieniu do Biblii, to jest pracą układania, wydawania przepisywania i drukowania, Biblii. Praca ta przedstawiona jest zatem przez podnoszenie, noszenie i składanie budowy Przybytku przez Merarytów. Wielce szlachetna i bogata zaiste w błogosławieństwa była ta praca. Ich pracowitość i owocność przedstawione są w licz-

nych wydaniach Biblii, jakie zostały przygotowane, przepisane, wydrukowane i rozesłane. Robili to oni przez cały Wiek, z początku ręcznie, a potem zapomocą prasy drukarskiej. Od roku 1804-go, osobiście przez Towarzystwa Biblijne, była istna powódź Biblii, dająca odświeżenie i błogosławieństwo wichrami wyschniętej ludzkości ziemi. Wdzięczni jesteśmy Bogu za służbę Wiekowi Ewangelicznego Merarytów w odniesieniu do Biblii, albowiem prace ich wysoce wzbogaciły pozafiguralnych Kapłanów, Lewitów i Izraelitów.

SŁUPY, PODSTAWKI, SZNURY KOŁKI.

Jednakowoż w dodatku, do pracy redagowania, wydawania, przepisywania i drukowania Biblii, Meraryci Wiekowi Ewangelicznego mieli pracę redagowania, przepisywania, drukowania i wydawania innej literatury — osobiście pism Kapłańskich oraz pism ich bliźnich Lewickich braci na tematy Biblijne. Tak, niekiedy w zgodzie z ich urzędową pracą redagowali oni, przepisywali, drukowali i wydawali świeckie pisma, które okazały się, jako posiłki dla umiejętności religijnej, przydatne dla Kapłanów, dla ich bliźnich Lewitów i dla nominalnego ludu Bożego. Aby to zrozumieć, musimy widzieć znaczenie z punktu widzenia Wiekowi Ewangelicznego tych części Przybytku, jeszcze nierozpatrywanych, jakie znajdowały się pod dozorem Merarytów. Części te wymienione są jako słupy Dziedzińca (sienne), podstawki (pedestały), kołki i sznury. (4 Moj. 3:37). Pastor nasz drogi bardzo trafnie objaśnia, że słupy Dziedzińca symbolizują usprawiedliwionych wiernych, (zobacz Cienie Przybytku). Ponieważ nie był jeszcze na to czas, nie powiedział on dla czego znajdowało się 60 słupów na Dziedzińcu. (2 Moj. 27:10-16). Od tego czasu przyszło już światło co do tego, dla czego było 60 słupów na Dziedzińcu. Sześćdziesiąt słupów było na Dziedzińcu dlatego, ponieważ, było 60 sekcji Lewitów Wiekowi Ewangelicznego, jak wykazaliśmy w pierwszym z serji niniejszych artykułów. Tak więc te 60 słupów Dziedzińca symbolizują dla celów Wiekowi Ewangelicznego usprawiedliwionych wiernych w ich 60 działaniach Wiekowi Ewangelicznego, tak jak Bóg daje nam również w 2 księdze Mojżeszowej, w 4 Mojżeszowej i w 1 Kronik, jako figury ich, 60 głów rodzin Lewickich. Jakże przedziwny jest ten symbolizm! Na słupach tych były haki, listewki — żerdzie — i kapitele, wszystkie ze srebra. (2 Moj. 38:17). Pastor nasz wytłómaczył znaczenie haków; dlatego nie będziemy to powtarzać tutaj. Srebrne kapitele, jako korony słupów zdają się symbolizować myśl, że 60 zbiorów usprawiedliwionych wiernych byli prawdziwie upoważnionymi do pełnienia ich pracy Lewickiej, oraz że Prawda, jaką Bóg dał w ich posiadanie, upoważniła ich do pełnienia ich pracy Lewickiej. Srebrne listewki — żerdzie — łączące jeden słup z drugim u góry i przymocowane do słupów powyżej ich haków, utrzymując słupy od pochylenia, się lub upadnięcia jednego ku drugiemu lub od drugiego, jak sznury zapobiegały upadnięciu ich na Dziedzińcu lub z Dziedzińca, zdają się symbolizować Prawdę, zapomocą której rozmaite, sekcje Lewickie miały podierać prawdziwie jedne drugie. Pastor nasz. brat. Russell wyjaśnił znaczenie miedzianych podstawek do słupów; dlatego pomijamy to wyjaśnienie tutaj. Sznurowe utrzymujące słupy zdają się symbolizować pomoce, zwłaszcza przez wykłady i pisma, jakie Lewici dali jeden drugiemu do podtrzymania rozmaitych, sekcji Lewickich, w ich właściwych działaniach. Sznurowe, które były

przybite do ziemi wewnątrz Dziedzińca, zdają się symbolizować te pomoce — w granicach, w jakich odnosiły się one do spraw religijnych, a te sznury, które były przybite do ziemi nazewnątrz Dziedzińca, zdają się symbolizować te pomoce w granicach, których odnosiły się do rzeczy świeckich, jak na przykład wielu Kaatyków Wiekowi Ewangelicznego nie tylko przygotowało pomoce, pomocne dla Kapłanów i dla ludu, lecz również przygotowali pomoce, które wspomagały ich braci Lewitów wszystkich trzech grup. Pomoce takie zdają się być reprezentowane przez sznury. Wśród pomocy zamierzonych wyłącznie dla Lewitów — symbolizowanych przez te sznury — przytoczyć możemy podręczniki tematów religijnych i świeckich, jakie oni przygotowali do pomocy dla młodzieńców z kolegialnym i seminaryjskim wykształceniem do kapłaństwa, jak podręczniki historii, logiki, krasomówstwa, języków, kazania, nauki katechizmu, pracy pasterskiej i rozmaitych gałęzi teologii. Kołki miedziane, zapomocą których sznury te przymocowane były do ziemi, zdają się symbolizować myśl, że wszystkie te pomoce miały być pomocne do usprawiedliwienia, i że, jako prace podobnie usprawiedliwionych osób, pomoce te korzystały z ich próbnie usprawiedliwionego stanowiska przed Bogiem. Fakt, że słupy, w ten sposób zbudowane i podtrzymywane, utrzymywały zasłony płócienne, symbolizuje, że te 60 oddziałów czyli sekcji Lewitów Wiekowi Ewangelicznego miały jako swoją specjalną pracę, służbę utrzymywania sprawiedliwości Chrystusowej — usprawiedliwienia przez wiarę.

Sprawowanie przez Merarytów dozoru nad słupami, ich podstawkami, sznurami i kołkami symbolizuje fakt, że przez swoje redagowanie, przepisywanie, drukowanie i wydawanie świeckiej i religijnej literatury, przydatnej do usprawiedliwienia dla ich braci Lewitów, dla Kapłanów i dla ludu, Meraryci Wiekowi Ewangelicznego mieli wspomagać jeden drugiego i swych bliźnich Lewitów w dobrej pracy przedstawiania sprawiedliwości Chrystusowej — usprawiedliwienie przez wiarę, jak również podawania pomocnych produktów literackich Lewitów Kaatyckich i Gersonickich Wiekowi Ewangelicznego w ręce Kapłanów, ludu i Lewitów. Stojący obozem na wschodniej stronie Przybytku symbolizują Jezusa, jako Jehowy Namiestnika (pozafiguralnego Mojżesza), oraz Jezusa i Kościół (pozafiguralnego Aarona i jego synów), jako Kapłanów mającym w swym stosunku do pozafiguralnego Przybytku ważniejsze stanowisko, niż którakolwiek inna grupa Lewicka. Każdy nienależący do tej klasy, komu by przyszła chętka wtrącania się w ich pracę, spotkałby się z doraźną karą. (4 Moj. 3:38). Wymiana pierworodnych na Lewitów (4 Moj. 3:39-51) nie jest przeznaczona do symbolizowania wymiany pewnych osób za drugie; pozafiguralni bowiem pierworodni i pozafiguralni Lewici są temi samymi osobami. Ta odrobina historii wtrącona jest raczej w celu pokazania, w jaki sposób w Izraelu pokolenie Lewiego zajęło miejsce pierworodnych w sprawach religijnych. Danie pieniędzy okupowych za zbywające 273 pierworodnych ponad liczbę Lewitów mających trzydzieści dni lub więcej ma wskazywać, że pozafiguralni Pierworodni, i pozafiguralne pokolenie Lewiego mają równą liczbę, to jest są temi samymi osobami. Dobrze będzie, gdy zauważymy, że władza, aby stać się Lewitą z przywilejem korzystania z władzy Lewickiej, szacowana była na pięć sztuk srebra — syków świątynicy.

W artykule tym kończymy nasze badanie Lewitów Wieku Ewangelicznego, przedstawione symbolicznie w 4 Moj. 3:1-51, które niezbicie dowodzi, że w ciągu Wieku Ewangelicznego były osoby próbnie usprawiedliwione. Zaiste Pan okazał nam pewne przedziwne rzeczy! Zaprawdę, nasze docenianie Mądrości Pańskiej tem wyobrażeniem przez budowę Przybytku, meble i dostarczenie lepszych rzeczy Wieku Ewangelicznego, jest wysoce zwiększone wskutek takich lekcji. W miarę nasze-

go pobożnego rozważania tych przedziwnych symbolów i ich ziszczeń w ciągu Wieku Ewangelicznego, serca nasze przepełniają się chwałą, czią i uwielbieniem dla Tego, którego Mądrość, Miłość i Władza, zanim świat został stworzony, uplanowała, i którego Sprawiedliwość, Miłość i Władza podczas Wieku Ewangelicznego wytworzyła te przedziwne ziszczenia! Chwalcie Boga naszego, wy wszyscy Jego świeci, i wdzięczni bądźcie za przypomnienie Jego Świętości!

ODPOWIEDZI NA ZAPYTANIA.

Pytanie: Czy może ktokolwiek z Pańskiego ludu, gdy otworzy Biblię, spodziewać się, że Pan pokieruje jego palcem lub oczami na pewne wiersze, które odpowiedzą na kwestję, w ten sposób?

Odpowiedź: Niektórzy z Pańskiego ludu i wielu z nominalnego ludu Bożego szukali prowadzenia Pańskiego w ten sposób. Lecz Pan prowadzi nas Jego Duchem, przez Jego Słowo — Jego Prawdę przez nas przyjętą i nam wyjaśnioną dla naszego wyrozumienia i uznania jej przez nasze serca — i przez Jego Opatrzność. Bóg życzy Sobie, abyśmy rozumieli i uznali przez Jego ducha zasady Jego Słowa, jak one odnoszą się do naszych różnych pokrewieństw i doświadczeń, i z takiego wyrozumienia i uznania wykonywamy Jego wolę, a Jego Opatrzność pomaga nam, że wyrozumiewamy Jego prowadzenie przez powstrzymanie i przeszkody, lub przez zachęty i podpory, jak wypadek może tego wymagać. W ten sposób jesteśmy prowadzeni Jego Duchem, Jego Słowem i Jego Opatrznością. W ten sposób Bóg chce w nas wyrobić ducha synowskiego, a nie ducha niewolniczego. Używać Biblię jak podane powyżej w kwestyi, nie przyprowadzi nas do owych trzech środków nauki, ale raczej sprzeciwia się to wszystkim trzem środkom. Metody Boskie tylko zbudują w nas niezależny charakter stosowny do Jego synów. Ta inna metoda obala taki charakter i wytwarza ducha niewolniczego. Bóg nigdzie nie wskazuje, abyśmy byli prowadzeni takim sposobem. Przeciwnie, taka metoda robi z Biblii planszetę, deskę przepowiedzi mieszacza kart lub jakiegokolwiek narzędzie do wróżenia. Dlatego uznawamy takie używanie Biblii jako formę Spirytyzmu i Okultyzmu; i dlatego szczerze odradzamy od takiej obserwacji złych wyników, które przychodzą od takiego używania Biblii, aby lud Boży tego unikał. Oprócz tego daje to sposobność dla szatana i jego złych duchów do wpływu ich woli na nas, aby nas mogli prowadzić. Dlatego nie czynimy z Biblii takiego narzędzia, ale raczej używamy ją jako środek naszej reguły, wiary i postępu, przez inteligentne używanie jej, jako synów Bożych, których Bóg prowadzi przez uznanie zasad Słowa Jego, które żeśmy przyjęli i któremu mamy być posłuszni, i przez Jego ducha, i Jego Opatrzności, co nam pomoże do lepszego poznania, która jest wola Boża dobra, przyjemna i doskonała. — Rzym. 12:2.

Pytanie: W przypowieści o Mądrych i Głupich Pannach (Mat. 25) jest podane, że drzwi zamknęły się, gdy mądre panny weszły. Co mamy rozumieć przez „drzwi” tej przypowieści?

Odpowiedź: Te drzwi wyobrażają sposobność do wejścia w Królestwo za drugą zasłonę. Obie klasy, to jest mądre i głupie panny przez spłodzenie z Ducha wešli w Królestwo po tej stronie zasłony, dlatego te drzwi wyobrażają wejście ostatecznie w chwałę Króle-

stwa, które należą jedynie do Ciała Chrystusowego, Kościoła w Chwale.

Pytanie: „Ciasna jest brama i wązka jest droga, która prowadzi do żywota.” (Mat. 7:14). Było by właściwą rzeczą mówić, że brama jest wejściem do „ważkiej drogi?”

Odpowiedź: Tak. Jest brama jak również droga. Brama jest ciasna (niska — poprawne tłum.) a droga jest wązka. Brama reprezentuje poświęcenie woli (ofiowanie lub oddanie woli). Droga wyobraża postępowanie chrześcianina po wejściu bramy. Innej bramy oprócz poświęcenia nie ma do tej drogi, jak nam Biblia mówi; dlatego nie możemy sobie innej nad nią wyobrazić. Jest to brama do ożywionego usprawiedliwienia i również do poświęcenia. Przychodzenie do niej wyobraża poczytalne usprawiedliwienie, lub przybliżanie się do ożywionego usprawiedliwienia. Do tej bramy nie można było wejść bez zupełnego poświęcenia umysłu, woli; gdy jeszcze była sposobność do Wysokiego Powołania dla przychodnich otwarta.

Pytanie: „Usiłujcie, abyście wešli przez ciasną bramę, albowiem powiadam wam: Wiele ich będą chcieli wejść, ale nie będą mogli, gdy wstanie gospodarz i zamknie drzwi.” (Łuk. 13:24, 25) Czy jest różnica między powyższymi drzwiami a bramą, lub czy mają to same znaczenie?

Odpowiedź: Brama wyobraża poświęcenie, czyli wejście na wązką drogę; drzwi wyobrażają koniec ważkiej drogi, wejście do Królestwa. Pan powiedział: „Mało ich będzie, co ją znajdzie” — to jest „bramę.” A widocznie z tych, co ją znajdują, (widzą poświęcenie konieczne do uczynienia, aby wejść na wązką drogę) mało i z tych chce w nią wchodzić. Ci, którzy w nią wešli, źle o nich rozumiano. Sam Jezus nie był rozumiany. Jego powody nie były jasne innym. Tak samo są owe Jego naśladowców: On był nazwany Belzebubem; a Jego naśladowców zowią djabłami. Lecz przyjdzie czas, gdy to „wązka droga” się skończy, gdy „drzwi” do Królestwa poza drugą zasłonę będą zupełnie zamknięte. To będzie wtenczas, gdy wszyscy, co mają należeć do tej fazy Królestwa, będą zabrani. Gdy drzwi będą zamknięte, ludzie zaczną wiele jaśniej zastanawiać się nad tem, co to wszystko miało znaczyć, co miało znaczyć wybór Kościoła; co miało znaczyć „wielka chwała” dla tych co wešli na wązką drogę, i będą dziwować się nad tem, i czy i oni mogą wniknąć na tę drogę. Będą chcieli wejść; będą radzi wejść na tę drogę; lecz droga do współofiarowania z Jezusem już będzie skończona. To samo jest wyobrażone w przypowieści o mądrych i głupich pannach; ponieważ czytamy, że gdy mądre panny będą wchodzić i weszły, głupie będą kupować światło, a później również będą chcieli wejść. Będą pukać: „Panie, Panie otwórz nam!”

Będzie to rzeczywiście niespokojna klasa ludu. W obecnym czasie są oni jeszcze spokojni. Będzie to wtenczas, gdy zobaczą, że drzwi są zamknięte, gdy ta inteligencja przyjdzie do nich, że wybrana klasa przeszła do chwały, dziwować się będą, czy jest i dla nich jaka sposobność, wejść również i w jakikolwiek sposób do Królestwa; lecz drzwi już będą zamknięte. Przywileje do wysokiego powołania będą już skończone.

Pytanie: Czy mamy rozumieć, że jedyne grzechy, za które Wielkie Grono będzie odpokutować za świat, czy to będą rozważne grzechy przeciw Boskiemu Prawu i Boskiemu ludowi? Odpowiedź: Tak.

Pytanie: Czy jest waszem zdaniem, że wszystkie inne grzechy świata będą zignorowane, ponieważ za owe było uczynione ubłaganie przez zasługę Chrystusa?

Odpowiedź: Tak; z wyjątkiem, że kary do poprawy muszą być noszone jako należące do reformacji. Każdy człowiek, jak powiedzieliśmy, trzyma rachunek w jego własnym umyśle i ciele. Ktokolwiek pogwałci prawa natury, sprowadza karę na się, z powodu jego postępków i czynu. Tak samo jeżeli kto bierze za wiele pokarmu przy jedzeniu, lub co mu nie służy jada; wynikiem czego będzie miał jakieś ucierpienie lub obniżenie na zdrowiu, nie robi różnicy, czy taki jest człowiekiem świętym lub grzesznym. Jego niewygodą będzie naturalnym wynikiem braku wyrobienia właściwego sądu lub braku potrzebnej wiedzy. Ta sprawa jest sądem z strony Boga, automatycznym działaniem Jego Prawa. W tysiącleciu ludzie będą cierpieć z potrzeby reformacji złego charakteru, którego wyrabiali w tym życiu. Rozumiemy również, że w Czasie Wielkiego ucisku, będącym teraz nad światem, Bóg sędzi narody jako takie, nie indywidualnie ludzi, lecz jako Państwa, lub narodowości; i ma się rozumieć, że przez to ucierpią także jednostki na świecie. Boski czas do obalenia tych wszystkich ziemskich rządów i instytucji, zbudowanych na samolubstwie, nastąpił, po którym ustanowi Jego własny sprawiedliwy rząd dla błogosławienia wszystkich narodów, — żywych i umarłych. To działanie będzie coś nadzwyczajnego, którego nigdy przedtem nie znano. Bóg jest tu obecny sądząc do zniszczenia wszystko co nie jest w doskonałej harmonii z Jego sprawiedliwymi Prawami. Lecz wynik tego dla człowieka będzie dobrym, choć przez pewien czas sprowadzi wiele cierpienia i ucisku.

Pytanie: Ponieważ Nowe Przymierze nie będzie prędyż działać, aż w tysiącleciu, dlaczego Apostoł Paweł w liście do Żydów 10:14-18 odnosi się do odpuszczenia grzechów przez Nowe Przymierze i dowodzi, że już mamy odpuszczenie grzechów?

Odpowiedź: Podczas piątego przesiewania, które było w jedenastej godzinie w Przepowiedzi o Groszu, — 1908-1911 — te wiersze były podawane przez przesiewaczy, jako dowód, że Nowe Przymierze już działa; lecz na tym punkcie, jak również w ich używaniu tych Pism byli oni w błędzie. W 14 wierszu Apostoł opisuje nasze ożywione usprawiedliwienie, którego ożywienie nastąpiło po naszym ofiarowaniu się i w ten sposób staliśmy się „poświęconymi.” Wyraża się on o takim usprawiedliwieniu w słowach: „jedną ofiarą (przez przypisanie nam Jego zasługi) uczynił (Jezus) doskonałymi na wieki (poczytalnie) tych którzy są poświęceni.” (ofiarowani). Pokazuje więc, że nasze usprawiedliwienie jest ożywione po naszym ofiarowaniu (po-

święceniu się Bogu). W tysiącleciu ludzie będą aktualnie (rzeczywiście) udoskonaleni, jak również ich grzechy będą im odpuszczone. Dlatego nasza poczytalna doskonałość — nasze usprawiedliwienie — znaczy, że Bóg patrzy na nas, jakobyśmy już rzeczywiście przeszli przez wszystkie błogosławieństwa tysiąclecia. Między takimi błogosławieństwami tysiąclecia będzie odpuszczenie grzechów. Dlatego w naszych przypisanych ludzkich doskonałościach, Bóg patrzy na nas jakobyśmy już otrzymali wszystkie błogosławieństwa tysiąclecia — Nowego Przymierza — i mamy dlatego odpuszczenie grzechów, którego nowe Przymierze da rzeczywiście ludziom w Tysiącleciu. Dlatego z punktu widzenia, że my jako poczytalne doskonałe ludzkie istoty, jesteśmy uznawani jakobyśmy żyli poza Tysiącleciem, było logicznym udowodnić, że na zawsze usprawiedliwieni jesteśmy od Wyroku Adamowego, ponieważ Apostoł Paweł podaje obietnicę Nowego Przymierza dla odpuszczenia grzechów, jako dowód, że my teraz, przed działaniem Nowego Przymierza, już mamy odpuszczenie grzechów, jako poczytalnie doskonałe ludzkie istoty. Możemy jeszcze nadmienić, jako dalsze poparcie tej propozycji, że ponieważ będąc w naszym poczytalnym usprawiedliwieniu — w naszej poczytalnie uznanej ludzkiej doskonałości — że Bóg wejź na nas, jakobyśmy żyli krótko po końcu małego czasu, z którym ósmy tysiącletni dzień się zaczyna, że Bóg przed czasem mógł nas zaprosić do poświęcenia, to jest do obrzezania Chrystusowego (Kol. 2:11, 12) — pozaobrazu obrzezania Izaaka. Dlatego musimy być (poczytalnie) w ósmym tysiącletnim Dniu, aby być w pozaobrazie tej obrzezki, którą otrzymał Izaak łącznie z ziemskimi zarysami Abrahamowego Przymierza w ósmym obrazowym dniu. (1. Moj. 21:4). Obrzezanie było również praktykowane pod przymierzem zakonu w ósmym dniu. (3. Moj. 12:2, 3). To wyobraża poświęcenie świata Samemu Bogu, które musi zacząć się podczas małego czasu, i musi być zakończone przed jego skończeniem się. Nasze poczytalne usprawiedliwienie znaczy, że mieliśmy (uznано) tą ostatnią obrzezkę, i dlatego poczytalnie zostaliśmy uznani doskonałymi i zaproszeni, jakobyśmy żyli po „małym czasie,” abyśmy się poświęcili — abyśmy otrzymali pozaobraz obrzezki Izaaka, w tej części pozaobrazowego ósmego dnia, który przychodzi po „małym czasie.” Tak więc te trzy zastanowienia — (1) że nasze ożywione usprawiedliwienie znaczy, że wszystkie błogosławieństwa Tysiąclecia są nam poczytane; (2) że nasze poczytalne usprawiedliwienie poczytalnie przypisuje nam błogosławieństwa wiecznego ludzkiego życia, — błogosławieństwa, które wierni z świata rzeczywiście otrzymają przy końcu „małego czasu” i (3) że nasze poświęcenie w Chrystusa znaczy, że byliśmy przedtem uznani jako doskonałe ludzkie istoty, tak jakbyśmy posiadali wieczne życie po zakończeniu „małego czasu” — te trzy zastanowienia dowodzą właściwość podania Św. Pawła, gdy określa odpuszczenie grzechów Nowego Przymierza, choć Nowe Przymierze jeszcze nie działa. Dlatego Żyd. 10: 14-18 nie dowodzi wcale, że Nowe Przymierze już teraz działa.

CIELEC, KOZIEŁ PAŃSKI I KOZIEŁ AZAZELA.

Pytanie: Czy Cielec, Kozieł Pański i Kozieł Azazela nie wyobrażają trzy różne fazy jednej ofiary naszego Pana?

Odpowiedź: My tak to nie rozumiemy. Przesiewacze od 1908-1911, jako pozaobrazowy Korę, (1. Kor.

10:10, 11; 4. Moj. 16:1-50 i część o piątem przesiewaniu w Ter. Praw.) tak uczyli; i fakt, że te rzeczy uczyli pozaobrazowy Korę, powinien wiernych nakłonić do wniosku, że taka nauka jest błędną. Do dzisiejszego dnia nie dali oni jeszcze dowodu, dlaczego śmierć tych dwóch pierwszych zwierząt i wysłanie żywego trzeciego zwierzęcia na puszcę miały być typem na trzy zarysy Jezusa jednej ofiary. Bez żadnej biblijnej gwarancji wynaleźli oni (raczej szatan) tę teorię, ażeby odwrócić wyraźne Biblijne nauki, że są dwie pozaobrazowe ofiary za grzech, czyli, że jest jedna ofiara w dwóch częściach, i że jest jedna pozaobrazowa kara za dobrowolne grzechy innej klasy poświęconego ludu. Jak często pisaliśmy o tem na łamach naszego pisma, Żyd. 7:27 uczy o dwóch ofiarach za grzech, najprzód o ofierze Jezusa za grzechy tych, którzy podczas Wieku Ewangelii stali się członkami Jego Ciała, a potem Ofierze Kościoła, za grzechy ludu. Żyd. 13:11, 12 pokrewnia Jezusa ofiarę z Cielcem, który był pierwszym zwierzęciem pałacem się za obozem, tak jak ofiara Jezusa uprzedziła ofiarę Kościoła; a potem wiersze 13 i 14 pokrewniają ofiarę Kościoła, która następuje po ofierze Jezusa, z kozłem Pańskim, który po spaleniu cielca za obozem, palił się tam również, z którym obchodzono się tak samo jak z cielcem, typem na Jezusa. U Żydów 9:16, 17 (zobacz Diaglott) Apostoł przez doktrynalne podanie faktu upewnia nas, że krwią pieczętowane przymierza Boskiego Planu, są pieczętowane ofiarami. (liczba mnoga). Potem dowodzi tę propozycję, gdy odnosi się do jedynych dwóch krwią pieczętowanych Przymierzy Boskiego Planu — Przymierza Zakonu i Nowego Przymierza. Na dowód, że przymierze zakonu jako krwią pieczętowane Przymierze było zapieczętowane ofiarami, (liczba mnoga) cielcami i kozłami Apostoł podaje Żyd. 9:18, 19; i na dowód, że Nowe Przymierze będzie zapieczętowane ofiarami

(liczba mnoga) — lepszymi ofiarami od owych Przymierza Zakonu, Apostoł Paweł podaje Żyd. 9:23. Ponieważ pozaobrazowy Kozieł Pański nie jest jeszcze całkowicie zużyty w ofierze na śmierć, wiemy, że Nowe Przymierze nie jest jeszcze zapieczętowane i nie w działaniu. (Żyd. 9:16, 17). Tak więc Apostoł uczy, że Cielec i Kozieł Pański wyobrażają Jezusa i Kościół. Co się tyczy zaś Kozła Azazela (djabła) apostoł Paweł pokrewnia tę ofiarę z Wielkim Gronem (1. Kor. -5:5; 1. Tym. 1:19, 20) ponieważ jak Kozieł Azazela był wysłany na puszcę, tak samo ten brat w Koryntach, i Hymeneusz i Aleksander, byli oddani szatanowi — Azazelowi. Tak więc widzimy, że Pismo Św. uczy, że Cielec, Kozieł Pański i Kozieł Azazela, nie są typami na trzy zarysy Jezusa jednej ofiary, lecz wyobrażają Jezusa, Kościół i Wielkie Grono respektywnie, w ich poświęconej ludzkości, i że ofiary cielca i kozła Pańskiego jako ofiary za grzech, są typami na ofiarę Jezusa i Kościoła, Jego Ciała, jako ofiary za grzech. Oprócz tego uczą o tem jeszcze inne Pisma, że Kościół bierze udział z Jezusem w ofierze za grzech. Ci poświęceni i spłodzeni z Ducha (oprócz tych, którzy przez fałszywe przedstawienie zostali zwiedzeni do uwierzenia, że te Prawdy uczyły, jakoby okup i ofiara za grzech były tą samą rzeczą) którzy zapierają się, że Kościół ma udział w ofierze za grzech, którzy krew (ofiarniczego) Przymierza, przez którą byli poświęceni (nie usprawiedliwieni) za popolitą (nie świętą — nie jako należącą do ofiary za grzech, dlatego rzecz nienależącą do świętych rzeczy ołtarza i ubłagalni) uważają, tacy wchodzą w drugą śmierć. (Żyd. 10:29). Rozumiemy, że tacy otrzymują wyrok Pański, jako pozaobrazowy Korę, i dlatego napominamy lud Pański nie mieć z takimi żadnej kapłańskiej ani braterskiej społeczności. (2 Jana 10:11). Z takowymi nie mamy jadać — mieć udziału w naukach, jakie tacy nam podawają.

DLA OGÓLNEGO ZAINTERESOWANIA.

W dniach 19, 20 i 21 października bieżącego roku odbędzie się Konwencya angielskich i polskich Braci Epifanji w Chicago, III. w Lincoln Club Halls (salach), 108 Germania Place, pół bloku na południe od North Ave. Początek polskiej Konwencyi w Piątek

19-go października o godzinie 10-tej przed południem. Wszelkie korespondencye względem polskiej konwencyi prosimy wysłać na adres brata: A. M. Krzyżak, 1925 Armitage Ave., Chicago, 111.

Panie niech Twój spokój błogi

W sercach naszych wiecznie trwa.

Niech prostuje nasze drogi,

Miłosierna Ręka Twa.

W Miłości Swej, w łasce Swej,

Spokój błogi w serca wlej.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA
I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANJI
Niezależne Plamo Religijne — Dwumiesięcznik
Paweł S. L. Johnson, Wydawca i Redaktor.

Będąc wolnym od wszystkich, sekt, partji, organizacyi i ludzkich wyznań wiary, lecz raczej przywiązaniem do Boga, tak Jak rozumie Jego Słowo. Pismo to stoi w obronie „Prawdy Parousyi” danej od Pana przez „wiernego sługę,” która Jest fundamentem wszelkiego dalszego rozwijania się w Prawdzie; stoi także w obronie zarządzeń, czarteru i testamentu, które dal Pan przez „wiernego sługę,” aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa; między ludem w Prawdzie; przedstawia I broni rozwijającą się Prawdę Epifanji, jako pokarm na czas słuszny dla wszystkich, klas I grup Pańskiego ludu, tak Jak Pana się podoba udzielić.

Dla bezpieczeństwa należy wysłać pieniądze ze Stanów Zjednoczonych. Przekazami ekspresowymi bankowymi i pocztowymi. Z poza granicy Stanów Zjednoczonych tylko przekazami bankowymi..

Przy zmianie adresu prosimy nadesłać stary i nowy adres dla zaoszczędzenia naszego czasu i niepotrzebnych korespondencyi. Prosimy także o danie pełnego adresu zaraz w nadgłówce każdego listu. Kopja Teraźniejszej, Prawdy będzie wysłana bezpłatnie dla proszących o to czy dla siebie, czy dla Innych, Jeżeli nazwiska z adresami będą wysłane redakcyt. „Teraźniejsza Prawda” bywa także wysłana bezpłatnie biednym z Pańskiego ludu. Jeżeli poproszą; Jak za czasów brata Russla. Prenumeraty i czas odnowienia takowych są uznane i podane na owijance każdego następnego egzemplarza. Pojedyncza kopja 25 centów, roczna prenumerata \$1.00 (5 złotych).